

BEZPŁATNA NASZA GAZETA

Nr 5 (99)
maj 2020 r.

Liczby miesiąca

80 tys.
górników pracuje
w kopalniach

400 tys.
osób jest zawodowo
związanych z górnictwem

„Bolek” z tarczą czy na tarczy?

Z górnictwem jeszcze nigdy nie było tak źle,
a wciąż nie ma resortowego wiceministra.

- ▶ Pod naszym patronatem - orzeski kabaret online
- ▶ Po naszym artykule Polsat zawitał do Mikołowa
- ▶ Nie ma zgody wokół Zielonego Ładu
- ▶ Kto kompostuje ten oszczędza
- ▶ Nasi sportowcy w czasie pandemii
- ▶ Ważne zmiany w „Czystym powietrzu”

R E K L A M A

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński**

ul. Górnicza 7,
41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07
fax (32) 223 86 87

**SKŁAD OPAŁU
PRESSPOL II**

**KOSTKA • ORZECH
MIAŁ • EKOLOGOSZEK**

tel. **536 512 512**
www.PRESSPOL2.pl

WRY (TEREN GIGU)
UL. PSZCZYŃSKA 48 A

ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 17.00 W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00
TRANSPORT POW. 1 TONY DO 15 KM. GRATIS

KIA ETRANS

str. 5

**BEST
TRANS**
TWÓJ SKŁAD OPAŁU

str. 3

R E K L A M A



MIĘDZY NAMI FILARAMI

Dostałem ostatnio do skrzynki pocztowej kolorową, pięknie wydaną na kredowym papierze ulotkę o największym zadaniu ostatnich dekad w Mikołowie. Chodzi o przebudowę dworca autobusowego w centrum miasta. Ulotki przyszły aż dwie. Podejrzewam, że w Urzędzie Miasta wiedzą o moim złośliwym nawyku wyrzucania reklamówek, które przychodzą do żony. Słusznie założyli, że jak przysłał dwie, to przynajmniej jedna zostanie uratowana. W każdym razie cieszymy się, że burmistrz zlagodził nieco swoje nieprzejednane stanowisko. Kiedy marszałek Senatu Tomasz Grodzki przestrzegł przed „kopertami śmierci”, nasz lokalny przywódca też uznał, że wybory korespondencyjne są groźne dla zdrowia. Teraz się okazało, że nawet koronawirus musi odpuścić, kiedy przesyłka ma do przekazania tak ważną treść, jak centrum przesiadkowe. Oczywiście od razu znaleźli się złośliwi mieszkańcy, czepiający się informacji zawartych w ulotce. Skoro warta 23 mln zł przebudowa dworca jest największym zadaniem ostatnich lat, to czym była budowa kanalizacji za pół miliarda? Drobnym remontem sieci? Nowa kanalizacja była sporym wyzwaniem, ale miała istotny defekt, bo zrealizował ją poprzedni burmistrz. Jesteśmy świadkami ciekawego sposobu na przyszacowywanie miejskich inwestycji. Ciekawe, czy tym śladem pójdzie następny burmistrz (co jest nieuchronne przy obowiązkowej dwukadencyjności) i za inwestycję półwiecza uzna np. remont deptaku. Żeby nie było - jak większość mieszkańców szczerze się cieszy z przebudowy dworca

Jerzy

Maseczki są teraz najważniejszym, bo najbardziej rzucającym się w oczy elementem ubioru(?). Prawdopodobnie zostaną z nami na długo, dlatego wdzierają się przebojem do kanonu mody i stylu życia. Można sparafrazować stare przysłowie - pokaż jaką masz maseczkę, a powiem ci kim jesteś. Na mikołowskim bazarze zakupy robił ostatnio elegancki mężczyzna, który miał maseczkę na miarę swojego wysokiego statusu materialnego. Prawdziwe чудо. Z wieloma wywietrznikami, ściśle przylegająca, prawie jak w bazie Roswell, gdzie Amerykanie przechowywują kosmitów. Wiele kobiet zazdrośnie wodziło za nim wzrokiem. Być może rodzi się nowy element gry towarzyskiej, czyli podryw na maseczkę. Liczy się nie tylko jakość, ale też styl noszenia. Nasza redakcja mieści się przy ulicy Prusa należącej do licznych, mikołowskich szlaków, którymi snują się okoliczni pijackowie. To oni wylansowali styl na „menela”, czyli maseczka przesunięta albo niedbale zwisająca z ucha. Wszystko po to, aby łatwiej było palić i pociągać piwo z puszki. Ten styl podpatrzyło wielu mieszkańców, którzy menelami nie są, ale nie mogą się oprzeć pokusie zjedzenia lodu albo swobodnego porozmawiania przez telefon komórkowy. Inni wprost rzucają wyzwanie obowiązkowi zakrywania nosa i ust. To styl na „buntownika”, preferowany zwłaszcza przez młodzież. W tym wydaniu maseczki bywają kolorowe, fantazyjne, ale zakładane są pod brodą, jako apaszka. Nie polecam obu stylów, bo są dosyć kosztowne. Mandat wynosi 500 zł.

Beata

POD NASZYM PATRONATEM

Krótki do długiego

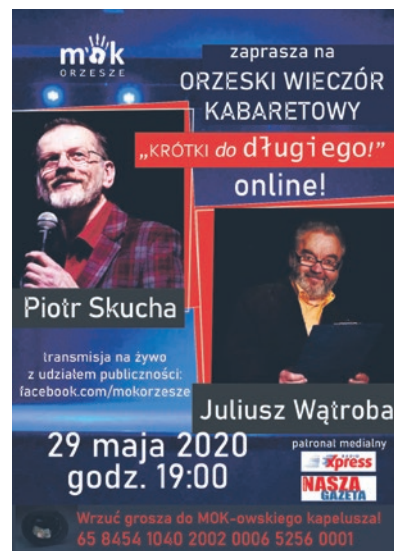
► Tego jeszcze nie było! W Orzeszu odbędzie się chyba pierwszy w Polsce występ kabaretowy online.

Społeczna izolacja jest niesłychanie uciążliwa, ale z drugiej strony dopinguje ludzi do niezwykłej kreatywności. Nowe szlaki przeciera, m.in. Miejski Ośrodek Kultury w Orzeszu. Jeszcze w „normalnych” czasach MOK ruszył z ciekawym cyklem Orzeskie Wieczory Kabaretowe. Występy znanych i popularnych artystów ściągali widzów z całego powiatu mikołowskiego i nie tylko. Aż pojawił się koronawirus. Jak wiele placówek kulturalnych orzeski MOK też mógł zawiesić działalność i czekać aż wszystko wróci do normy. Dyrekcja placówki rzuciła jednak wyzwanie pandemii i zaprosiła publiczność do wspólnej zabawy przez internet.

29 maja
godz. 19.00
f /mokorzesze
www.mok-orzesze.pl

29 maja o godz. 19:00 odbędzie się Orzeski Wieczór Kabaretowy online! W czasie transmisji na żywo wystąpią lubiani kabareciarze - Piotr Skucha i Juliusz Wątroba z programem „KRÓTKI do długiego”. Szykuje się niecodzienne i jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, ponieważ widzowie będą mogli wejść z nimi w kontakt poprzez czat na żywo. Występ odbędzie się w Sali Widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Orzeszu i będzie transmitowany na Facebooku: www.facebook.com/mokorzesze, w zakładce wydarzenia. Kabaret na żywo będzie też można obejrzeć poprzez serwis Youtube - link na stronie www.mok-orzesze.pl.

Do tej pory Orzeskie Wieczory Kabaretowe były imprezami biletowanymi. Majowy występ



online jest oczywiście bezpłatny, jednak każdy, kto chciałby wynagrodzić MOK za ten niezwykle pomysł może dorzucić grosik do „wirtualnego kapelusza” na konto: 65 8454 1040 2002 0006 5256 0001.

Maluchy muszą poczekać

W niektórych dużych miastach Polski otwierane są żłobki i przedszkola, ale w powiecie mikołowskim małe dzieci wciąż są zdane na rodziców. Można zrozumieć postawę naszych samorządowców, bo Śląsk jest teraz największym ogniskiem koronawirusa.

Problem jest spory i trudny. Nawet sami rodzice mają niejednoznaczna opinię w sprawie otwierania żłobków i przedszkoli, na co pozwolił rząd od 6 maja.

- Nie puszczać dziecka do przedszkola, jak najdłużej się da. Mieszkamy w rodzinie trzypokoleniowej. Mojemu synkowi raczej nic by się nie stało gdyby „złapał” koronawirusa, ale przerzucenie infekcji źle skończyłoby się dla babci, która jest w grupie ryzyka - mówi nasza czytelniczka z Mikołowa.

Innego zdania jest mieszkanka Orzesza.

- Nie mam co zrobić z dzieckiem, a muszę wracać do pracy. Właściciel firmy już zapowiedział, że wykorzysta koronawirusa do redukcji

etatów. Jeśli stracę robotę wyląduję na bruku, bo sama wychowuję córeczkę.

Nieoczekiwany wzrost zachorowań na Śląsku nie ułatwia samorządowcom decyzji. Kiedy oddawaliśmy ten numer gazety do druku (niedziela 10 maja) nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w Urzędzie Wojewódzkim trwa narada na temat zaostrzenia zasad izolacji w naszym regionie. Póki co, w powiecie mikołowskim żłobki i przedszkola pozostaną więc zamknięte.

Orzesze informuje, że ograniczenia mogą zostać uchylone 18 maja, ale z zastrzeżeniem, że o wszystkim zdecyduje aktualna sytuacja epidemiologiczna. W Wyrach i Gostyni placówki pozostaną zamknięte do 24 maja. Na stronie internetowej Ornon-towic zamieszczono komunikat o zamknięciu przedszkola aż do odwołania. Jeśli sytuacja pozwoli, Łaziska Górna otworzą placówki 18 maja. W Mikołowie żłobek miejski i przedszkola pozostaną zamknięte do odwołania.

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów, maszyn i urządzeń





- ✓ samochodowe
- ✓ motocyklowe
- ✓ przemysłowe
- ✓ żelowe i AGM
- ✓ prostowniki
- ✓ baterie
- ✓ akcesoria

ORZESZE
Waryńskiego 21
tel. 604-609-619

KATOWICE
Józefowska 76
tel. 731-34-34-34

dobreakumulatory.pl
email: biuro@profi-system.pl



NASZA GAZETA

Wydawca: **F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,**
redakcja@naszagazeta.info
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sport: **Tadeusz Piątkowski**

DZIAŁ REKLAMY:
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Druk: **Seregni Printing Group Sosnowiec**
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Wymiana akumulatora oraz test układu ładowania GRATIS!

Gniotek w Polsacie

Nasz artykuł z lutego „Prywatny Gniotek” robi w Polsce furorę. Najpierw zainspirował TVP do reportażu, który został wyemitowany na ogólnopolskiej antenie, a teraz ściągnął z Warszawy ekipę interwencyjną Polsatu. Oczywiście, nie jest to zasługa wybitnego tekstu, ale mikołowskich samorządowców, którzy dali pożywkę mediom.

Ekipa z pilsatowskiego programu „Interwencje” to starzy tere-nowi wyjadacze. Jeżdżą po Polsce i filmują dramaty, afery oraz absurdy, jakie zgotowali ludziami urzędnicy. Historia z Gniotka zahacza po trosze o te wszystkie kategorie. Dziennikarze TVP i Polsatu z sobą konkurują, ale ich ocena reporterskiej wizyty w Mikoł-

no tam postawić nawet płotu. I to dosłownie. W 2018 roku nasz Czytelnik ogrodził swoją parcelę przy ul. Rolniczej plotem. Zrobił tak, ponieważ - jak twierdzi - sąsiad rozbudowując posiadłość podbierał mu ziemię. W lutym 2019 roku Rada Miejska Mikołowa przyjęła uchwałę o planie zagospodarowania przestrzennego Gniotka. Wynika z niego, że działki przy ul. Rolniczej stanowią tereny obudowy ekologicznej i nie wolno tam stawiać niczego. Plot



nie była zgodna: od dawna nie widzieli czegoś takiego.

Przypomnijmy, że chodzi o kuriozalną sytuację w jednym z najatrakcyjniejszych zakątków Mikołowa. Na łące, w prawdziwej enklawie ciszy i zieleni, lokalny przedsiębiorca zbudował dom. Jemu było wolno, a właścicielom sąsiednich działek nie wol-

no tam postawić nawet płotu. I to dosłownie. W 2018 roku nasz Czytelnik ogrodził swoją parcelę przy ul. Rolniczej plotem. Zrobił tak, ponieważ - jak twierdzi - sąsiad rozbudowując posiadłość podbierał mu ziemię. W lutym 2019 roku Rada Miejska Mikołowa przyjęła uchwałę o planie zagospodarowania przestrzennego Gniotka. Wynika z niego, że działki przy ul. Rolniczej stanowią tereny obudowy ekologicznej i nie wolno tam stawiać niczego. Plot

został rozebrany choć kilkadziesiąt metrów dalej stoi okazała rezydencja. Jak to jest, że na takiej samej ziemi, jedni mają zgodę na stawianie domów, a inni mogą co najwyżej się poopalać albo sadzić koniczynę?

Odpowiedzi należy szukać w decyzjach władz miasta. Geograficznie, przy-



tyskie
OKNA I DRZWI
PVC ALUMINIUM

www.tyskieokna.pl

**OKNA I DRZWI
PVC ALUMINIUM**

www.tyskieokna.pl

Kompleksowo realizujemy zlecenia wymiany okien i drzwi

- zapewniamy fachowe doradztwo
- bezpłatny pomiar
- wykonanie okien w oparciu o wymogi i standardy europejskie
- montaż
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- bramy garażowe
- parapety, nawiewniki, moskitiery

ATRAKCYJNE CENY szczegóły tel. 604 196 619

Tychy, ul. Mikołowska 203
tel. 32/217 77 94/95
604 196 619




rodczo i geodezyjnie cały ten rozległy teren niczym się nie różni. Zieleni wszędzie jest ta sama, a sarny buszują nie przejmując się sąsiedzkimi sporami. Pod względem prawnym działki różnią się wszystkim. Tam, gdzie stoi rezydencja, miejscowy plan umożliwia zabudowę mieszkaniową. Sąsiednie parcele mają przeznaczenie rolnicze, czyli nie można z nimi zrobić nic. Samotna posiadłość nie jest samowolką budowlaną. Dom postawił lokalny przedsiębiorca. Za kadencji burmistrza Marka Balcera miasto zależało na kupieniu działki ważnej dla planów rozwoju Mikołowa. Właścicielem tego terenu był biznesmen. Zgodził się sprzedać miastu grunt, ale pod warunkiem, że jego działka na Gniotku zostanie przekształcona z zielonej na budowlaną. I taką decyzję, burmistrz oraz rada miasta podjęli. Jednym słowem, władze zrobiły „deal” z przedsiębiorcą.

Trudno o bardziej jaskrawy przykład niesprawiedliwego traktowania mieszkańców.

Miasto może w prosty sposób wybrnąć z tej dwuznacznej sytuacji. Wystarczy po-

prostu odróżnić działki, aby inni mogli też w tej okolicy postawić domy. Takie światło w tunelu pojawiło się w 2013 roku. Miasto przyjęło wtedy „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Mikołowa”. Ten dokument uwzględnił częściową zabudowę mieszkaniową na parcelach przy ul. Rolniczej. Przyjęty w ubiegłym roku plan unieważnił jednak założenia przyjęte w studium.

Nasz Czytelnik starał się polubownie przekonać magistrat, aby częściowo odrolniono jego działkę i pozwolono mu postawić tam dom. Po bezskutecznym, wieloletnim waleniu głową w urzędniczy mur skierował w końcu sprawę do sądu. I wygrał. W styczniu zapadł wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. WSA uznał nieważność planu zagospodarowania Gniotka w części dotyczącej spornej działki. To jest dobry moment, aby mikołowski magistrat pokazał ludzką twarz i naprawił błędy poprzedników. Na to się jednak nie zanosi. Miasto odwołało się od wyroku. Wszystko wygląda na to, że kiedy zakończą się ograniczenia związane z koronawirusem, zaogni się prawny spór między mieszkańcami a magistratem. (fil)

R E K L A M A



**BEST
TRANS**

TERAZ W OFERCIE KONFEKCYJONOWANY OPAŁ DRZEWNY:

- pellet ● brykiet ● drewno kominkowe suszone
- drewno rozpałkowe suszone



ORZECH II

ORZECH I

ORZECH

PELLET

PREMIUM PELLETS

TWÓJ SKŁAD OPAŁU

NOWE NIŻSZE CENY W MAJU !!!



W OFERCIE: ● kostka ● orzech ● orzech I ● orzech II ● ekogroszek ● miaty ● węgle konfekcjonowane

www.besttrans.pl | tel. 500 106 698 | 32 322 73 70

Łaziska Górne, ul. Cieszyńska 48a (obok huty) | best_trans@vp.pl

Autoryzowany sprzedawca:





Polityka - to jest dopiero wirus!

W zamieszaniu wokół wyborów prezydenckich nie chodzi o zdrowie czy gospodarkę, lecz o słupki poparcia. Warto zaakceptować ten fakt i nie denerwować się jakością polskiego życia politycznego.

Notowania prezydenta Andrzeja Duda są teraz wyjątkowo korzystne. Prawu i Sprawiedliwości z oczywistych względów zależy, aby wybory zorganizować jak najszybciej, aby polityczne żela-

zo kuć póki gorące. I odwrotnie. Kandydaci opozycji, a zwłaszcza Małgorzata Kidawa-Błońska z Platformy Obywatelskiej szorują po sondażowym dnie. W interesie PO jest maksymalne przesunięcie wyborów licząc, że

w tym czasie spadną słupki Dudy, a swoją kandydatkę zamieni na kogoś, kto zdobędzie więcej, niż 2 proc. głosów. Wokół tego kręci się polityczny cyrk.

Koronawirus choć jest narodowym nieszczęściem dla polityków stworzył okazję, która nigdy się nie zdarza, a mianowicie szansę ustawienia pod swoje potrzeby daty wyborów prezydenckich.

Wyobraźmy sobie sytuację odwrotną. Poparcie dla Dudy spada do kilku procent, a sondaże dają Kidawie-Błońskiej szansę na zwycięstwo w pierwszej turze. Co zrobiłaby z takim darem losu opozycja? Czy padałaby z jej strony przejmujące hasła o „koperkach śmierci”, „majowej zdradzie” i „deptaniu konstytucji”? Oczywiście, że nie. Zdominowany przez opozycję Senat zamiast przeciągać 30 dni, sejmową ustawę odrzuciłby w 3 godziny. Później zacząłby się polityczny lament o świętości ustawowego terminu wyborów. W sukurs ruszyliby zaprzyjaźnieni lekarze, prawnicy i dziennikarze. W media poszedłby przekaz, że wybory trzeba i można zrobić 10 maja. Politycy zamiast o bojkot apelowałiby o wypełnienie obywatelskiego obowiązku.

Konstytucyjny termin nie został w końcu dotrzymany. Wybory nie odbędą się tak wcześnie, jak chciałby PiS i nie tak późno, jak zaplanowała sobie opozycja. Czyli remis, choć ten pojedynek odkrył wstydlive słabości klasy politycznej. Uszczerbku doznał mit Jarosława Kaczyńskiego, jako nieomylnego stratega.

Prezes pomylił się i to bardzo mocno dopuszczając do władzy Jarosława Gowina i jego ludzi.

Wciągnięcie ich na listy PiS miało otworzyć tę partię na elektorat mieszczańskich konserwatywistów. Tak się nie stało. Jak pokazuje sondaż, Porozumienie Gowina może liczyć zaledwie na 0,2 proc. poparcia, ale w Sejmie - dzięki Kaczyńskiemu - mają 18 posłów. Kto wie, czy PiS nie miałby w ubiegłorocznych wyborach lepszego wyniku, gdyby na listach znaleźli się rozpoznawalni działacze partii w miejsce „gowinowców”. Zamiast tego podkarmili i wyhodowali sobie sojusznika, który zawiódł w najtrudniejszym momencie i mógł doprowadzić do rozpadu całego układu władzy. Swego czasu Jarosław Gowin napsuł sporo krwi największemu spryciarzowi w pol-

skiej polityce, czyli Donaldowi Tuszkowi. To już powinno dać Kaczyńskiemu do myślenia, bo można dawnego „króla” Europy nie lubić, ale nie wolno lekceważyć jego instynktu. Prezes PiS uznał jednak, że będzie miał Gowina pod kontrolą i srodze się zawiódł. Obecny kryzys wydaje się być opanowany dla rządu Zjednoczonej Prawicy, ale skuteczne sprawowanie władzy będzie ciężkie ze świadomością, że „sojusznik” w każdej chwili może wykręcić jakiś numer.

Wybory prezydenckie z bezlitosną jaskrawością pokazały też do jakiego stanu doprowadziła się Platforma Obywatelska.

Wielu komentatorów wieszczyło, że odejście Donalda Tuska negatywnie wpłynie na PO, ale nikt nie spodziewał się, że jest to partia jednego człowieka. Wybór Ewy Kopacz na premiera już był dzwoniem ostrzegawczym, że w tym środowisku nie ma politycznych liderów. Kampania Bronisława Komorowskiego okazała się wizerunkową katastrofą, ale dalej było jeszcze gorzej. Murowanym elektoratem Platformy Obywatelskiej były zawsze środowiska wielkomiejskie, inteligenci, ludzie biznesu, czyli szeroko pojęta klasa średnia. Jak oni mają trwać przy PO jeśli twarzami partii stali się Borys Budka, Tomasz Grodzki czy nieszczęsna Małgorzata Kidawa-Błońska, której przyzwitym ludziom jest zwyczajnie żal, bo widać, że kobieta się męczy w obecnej roli. Platforma znalazła się w najtrudniejszym momencie w swoich dziejach. Nie ma liderów, programu, ani spójnego przekazu. Całą energię kumuluje w negatywnym przekazy, że PiS musi odejść od władzy. Oczywiście, jest to cel dla każdej opozycji, ale nie wolno - jak robi to PO - przekraczać granicy między polityczną strategią a obsesją. Jeśli Platforma się nie ogarnie czeka ją rozpad

i przepływ elektoratu do PSL, Lewicy albo Szymona Hołowni, jeśli na bazie popularności zdobytej podczas kampanii utworzy swój ruch polityczny. Jego fenomen jest tematem na co najmniej kilkanaście rozpraw doktorskich.

Występ z płacem nad Konstytucją w internecie już przeszedł do historii showbiznesu, bo w kategoriach politycznych to się raczej nie mieści.

Można sobie wyobrazić, co by się stało gdyby celebryta z TVN wygrał wybory. Oto prezydent Hołownia jedzie na rozmowy do Putina albo Trumpe i na dzień dobry uderza w łzawy ryk. Może Polska odniosłaby z tego jakąś korzyść? Skołowany Putin zwinąłby Nord Stream, a Trump dorzucił gratisowo kilka F-35. Z Hołowni można się śmiać, ale analizując jego zaplecze finansowe i eksperckie przestaje to być śmieszne, bo widać że zebrała się silna ekipa towarzysko-biznesowa, która chce przejąć najważniejszy urząd w państwie. Wysokie notowania Hołowni źle świadczą o jakości polskiej polityki, bo dla części wyborców oferta rządu i opozycji jest na tyle słaba, że są gotowi oddać stery państwa w tak niepewne i nieznanne ręce.

Kampania wyborcza wyzwoliła też ogromne pokłady ludzkiej niechęci, zawiści, a nawet nienawiści, jakie pod adresem polityków wlewają się, zwłaszcza z internetu. Jest to nie tylko nieprzyzwoite, ale też trochę autodestrukcyjne. Jedną z najdziwniejszych osób w polskim Sejmie jest posłanka Klaudia Jachira z PO. Rzadko mówi coś rozsądnego, ale czasami trafia w punkt. Kiedy niedawno została zbluzgana za jakiś internetowy popis, napisała komentarz: *Okej, jesteśmy beznadziejni, biorę za to odpowiedzialność, ale powiem szczerze, że w końcu to wy nas wybraлиście i jakby nie było politycy odzwierciedlają społeczeństwo.*

Jerzy Filar

R E K L A M A

Łaziska Górne, ul. Kościelna 2
tel. **501 228 870**
www.herbaciarniamandarin.pl
[f /herbaciarniamandarin](https://www.facebook.com/herbaciarniamandarin)

JUŻ WKRÓTCE

26 maja - **Dzień Matki**
23 czerwca - **Dzień Ojca**

**ZRÓBMY NASZYM MAMOM I TATOM
SŁODKI PREZENT Z OKAZJI ICH ŚWIĄT!**

Polecamy kosze pełne aromatycznej kawy, herbaty, słodczy.

Przyjdź lub zadzwoń, zamów i odbierz w sklepie!

PRACUJEMY i czekamy na Was 9-17

Górnictwo jest branżą, którą kryzys dotknął najmocniej.

„Bolek” na krawędzi

► Ważą się losy Polskiej Grupy Górniczej i - co nas interesuje najbardziej - kopalni Bolesław Śmiały w Łaziskach Górnych.



w ostatniej chwili konkursy na prezesa handlowego, są jaskrawym dowodem na to, że obecnej zapaści nie da się zwalić tylko na koronawirusa. Związkowcy wpadli też w polityczną pułapkę. Śledząc kampanię wyborczą na prezydenta łatwo zauważyć, że większość ugrupowań - poza rządzącym - jest przeciwne energetyce opartej na węglu. Trwa wyścig na deklaracje, który kandydat jest bardziej „zielony”. Jeśli rząd podejmie zdecydowane kroki wobec górnictwa, nikt na scenie politycznej nie stanie w jego obronie. Oficjalnie nikt niczego nie powie, ale polityczne kulury aż huczą od plotek na temat przy-

W górnictwie zaplanował największy w wolnej Polsce kryzys. I w tym trudnym czasie nie ma z kim rozmawiać o dalszych losach branży. Dwa miesiące temu Jacek Sasin, minister aktywów państwowych zwolnił wiceministra Adama Gawędy, pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa. Przyczynili się do tego też związkowcy. Nie było tajemnicą, że wielu działaczy nie akceptowało Gawędy i za jego plecami próbowało dogadywać się z prezesami spółek węglowych i samym Sasinem. Dopięli swego i... wpadli we własne sidła. Rząd nie powołał nowego wiceministra.

Od dwóch miesięcy, a jest to najtrudniejszy od 30 lat kwartał dla górnictwa, nie ma w rządzie człowieka bezpośrednio odpowiedzialnego za tę branżę.

Doświadczyli tego na własnej skórze związkowcy. W ubiegłym miesiącu odbyło się mocno nagłaśniane w regionalnych i branżowych mediach spotkanie działaczy z Jackiem Sasinem. W praktyce wyglądało to tak, że

wicepremier poświęcił im kilka minut. Nie było to spotkanie - jak chcieli związkowcy - negocjacyjne, ale informacyjne. Sasin mówił, działacze słuchali.

Sytuacja jest dramatyczna. Polska Grupa Górnicza działa z miesiąca na miesiąc. Związkowcy podpisali z rządem miesięczne porozumienie o skróceniu tygodnia pracy o jeden dzień i obniżeniu płac o 20 proc. To jest plan tylko na maj. O czerwcu jeszcze nikt nie myśli. Bezpośrednią przyczyną tej sytuacji jest kryzys wywołany koronawirusem, ale przy okazji skumulowało się wiele innych zaniedbań, które z pandemią nie mają nic wspólnego. Od miesięcy węgiel zalega na zwalchach, a w PGG wciąż jest wakat na stanowisku wiceprezesa do spraw handlowych.

Górnicy fedrują, narażają zdrowie, ale nie ma nikogo kto sprzedałby owoc ich pracy.

Dlaczego doszło do takiej sytuacji? To jest temat na osobny artykuł o tarcich i naciskach między związkowcami, zarządem PGG i politykami, podzielonymi na zwalczające się frakcje. Ogłaszane i odwoływane

multimetro od 20 lat best price
Najlepszy internet w mieście!

Bądź z nami dłużej!

Doceniamy lojalnych klientów **1 rok to 1% zniżki**
Możesz zyskać aż do **20% stałej zniżki** na abonament!

- Profesjonalna obsługa doradców
- Szybki i skuteczny serwis
- Dostęp do szerokiej gamy programów telewizyjnych
- Brak ukrytych kosztów
- Lokalna firma

Skontaktuj się z nami
32 779 77 77
www.multimetro.pl
facebook.com/multimetropl/

szłości PGG. Całkiem prawdopodobny jest wariant z częściową likwidacją w sierpniu, kiedy ustaną rządowe programy ratunkowe. W PGG pracuje 42 tys. ludzi. Podobno, mniej więcej połowa może trafić z macierzystymi zakładami do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, co oznacza wygaszanie działalności. Krąży plotka o wykonanych na Śląsku badaniach opinii publicznej, z których wynika, że w naszym regionie jest społeczne przyzwolenie na likwidację kopalni.

Nas najbardziej interesuje los kopalni Bolesław Śmiały, która jest największym pracodawcą w powiecie mikołowskim.

Są informacje dobre i złe.

Zacznijmy od tych pierwszych. Podobno wśród wielu pomysłów pojawiła się idea organizacyjnego powiązania górnictwa z energetyką. Jeśli tak miało być się stać, „Bolka” mógłby przejąć Tauron, a to jest jakaś szan-

na na przetrwanie. Jeśli chodzi o warianty likwidacyjne PGG, krążą dwa scenariusze. Łagodniejszy zakłada zamknięcie najmniej rentownych kopalni, czyli Ruda, Sośnica i Wujek. Jeśli to nie pomoże pod nóż pójść kolejne kopalnie, a wśród nich Bolesław Śmiały. Oczywiście, te scenariusze mogą się nie spełnić, ponieważ - jak pisaliśmy wyżej - górnictwo żyje teraz z miesiąca na miesiąc. W czerwcu ten artykuł może nie być aktualny.

Jerzy Filar

R E K L A M A

Niro nigdy nie był tak modny.

www.kia.com



Nowa Kia Niro już od **97 990 PLN**

NIRO



KIA

The Power to Surprise

Nowa Kia Niro w wersji hybrydowej, hybrydowej plug-in i elektrycznej*.

ETRANS | Autoryzowany Dealer

Łaziska Górne, ul. Leśna 1, tel. 32 32 57 412, www.etrans.pl



Niro hybrydowy - zużycie paliwa 4,4-5,2 l/100 km. Emisja CO₂ 99,81-119,06 g/km. (Cykl mieszany). Niro hybrydowy plug-in - zużycie paliwa 1,37 l/100 km. Emisja CO₂ 31,3 g/km. (Wartości ważone, cykl mieszany). Zużycie energii elektrycznej 122 Wh/km. Niro elektryczny - zużycie energii elektrycznej 15,3 / 15,9 Wh/km. *Dostępny od 2020 roku.

Wartości zużycia paliwa i emisji (cykl WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007, uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy. 7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Kompostujesz

- mniej płacisz za śmieci



ARTUR WNUK
arturwnuk@reta.pl

Warto przypomnieć jak kształtowały się w ostatnich latach w Mikołowie opłaty za śmieci. Ustalona w 2015 roku opłata w wysokości 14,50 zł od mieszkańcy obowiązywała do marca 2019 roku. Wówczas władze podniosły ją do 18 zł (+ 24%), a już po roku w marcu 2020 roku do 23 zł, czyli o kolejne 27%. Czteruosobowa rodzina jeszcze 5 lat temu wydawała na opłaty za wywóz śmieci niespełna 700 zł. Dziś na ten cel trzeba zarezerwować ponad 1100 zł rocznie, czyli więcej niż w wielu niemieckich miastach np. w Dreźnie, gdzie dochody mieszkańców są kilkakrotnie wyższe. Z pomocą mieszkańcom przychodzi znolizowana ustawa o czystości i porządku w gminie obowiązująca od września 2019 roku.

► **Mikołowski radni nie rozpieszczali ostatnio mieszkańców. Podnieśli podatki od nieruchomości i opłatę za odbiór odpadów. Nieoczekiwanie pojawiła się jednak okazja na zaoszczędzenie kilku złotych na śmieciach właśnie. To ważne, bo koronawirusowe zamieszanie sprawi, że dochody wielu z nas zmaleją i trzeba będzie rozważniej podchodzić do wszystkich wydatków.**



Zgodnie z nią właściciele domów jednorodzinnych mają szansę na obniżenie opłaty.

Zniżka nie jest automatyczna, musi być uchwalona przez radę miasta i tak właśnie stało się w Mikołowie. Radni wypełniając ustawowy obowiązek ustalili wysokość zniżki na 4 zł od osoby. Aby z niej skorzystać należy założyć kompostownik i złożyć w urzędzie miasta nową deklarację uwzględniającą ulgę. Dzięki temu opłatę można obniżyć z 23 do 19 złotych. Pierwsi mieszkańcy Mikołowa z tego prawa już skorzystali,

choć widać, że potencjał jest jeszcze duży. Deklaracje można składać osobiście lub za pośrednictwem systemu ePUAP. W pierwszej kolejności z prawa do ulgi skorzystają zapewne osoby już posiadające kompostownik.

Mimo, iż do tej pory sporą część odpadów komunalnych zagospodarowywali we własnym zakresie - płacili jak wszyscy inni.

Zniżka jest na tyle duża, że powinna zainspirować również tych, którzy do tej

pory nie myśleli o kompostowaniu własnych odpadów. Na początek wystarczy zbita ze starych desek lub palet skrzynia ustawiona w zacienionym miejscu przydomowego ogródka, do której wrzucimy odpady z ogrodu i kuchni. W internecie jest mnóstwo poradników na temat kompostowania i tam odsyłam po szczegóły i ciekawostki np. na temat kompostowania (lub nie) popiołu z kominka, skórek cytrusów, śmieci z odkurzacza oraz roli dżdżownic w kompostowniku. Po kilku latach osobistych doświadczeń radzę pamiętać o dwóch sprawach. Kompostowanie to proces tlenowy, odpadków nie należy

ubijać, dobrze jest je co kilka tygodni przemieszać. Drugim ważnym elementem jest wilgoć. Bez niej ani rusz. W upalne lato kompost należy mocno zwilżyć, musi być wyraźnie wilgotny. Średnio po roku w miejsce odpadków otrzymamy ziemię kompostową, wysokiej jakości naturalny nawóz. Powodzenia!

TOMASZ ROGUŁA,
rzecznik prasowy
Urzędu Miasta w Mikołowie

- Ile osób złożyło korekty deklaracji wskazując, iż posiadają kompostownik i kompostują odpady komunalne? Ilu osób łącznie dotyczy nowe deklaracje?

- Na koniec kwietnia złożono 195 prawidłowo wypełnionych deklaracji, obejmujących 763 osoby.

- Czy urząd szacował ile osób może skorzystać z prawa do zniżki, czy są jakieś analizy w tym zakresie? O ile niższe mogą być wpływy z tytułu opłat?

- Tak, dokonano szacunków liczby osób, które mogą być objęte przysługującym zwolnieniem. Maksymalna, potencjalna liczba osób, które mogłyby być objęte zniżką to ponad 23 400 mieszkańców. W przypadku objęcia zwolnieniem wszystkich mieszkańców domów jednorodzinnych różnica wpływów wyniosłaby 93 688,00 zł. Niższa stawka odbioru odpadów została jednak skalkulowana tak, by cały system się bilansował. Należy pamiętać, że niższe będą jednocześnie wydatki za odbiór i zagospodarowanie odpadów, bowiem zgodnie z regulaminem z domów jednorodzinnych, w których zadeklarowano kompostowanie odpadów bio, nie będą one bezpośrednio odbierane, co powoduje redukcję tonażu odpadów do zagospodarowania.

- Czy urząd planuje jakieś akcje promocyjne zachęcające do kompostowania, a pośrednio do obniżenia łącznej ilości odpadów - dopłaty do kompostowników, inne?

- Tak. Będziemy szeroko promować niemarnowanie żywności i kompostowanie. Akcja promocyjna była planowana na kwiecień - równoległe z wprowadzeniem obniżek, jednak w związku z obecną sytuacją epidemiczną, jest przesunięta w czasie. Prowadzimy i będziemy prowadzić akcje informacyjne - publikacje w prasie lokalnej oraz mediach społecznościowych.

PEWNA I STABILNA PRACA

Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE. Poszukujemy **170** nowych pracowników. Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę kwartalną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 721 51 00



JZR
SP. Z O.O.
GRUPA JSW

Nie ma pieniędzy na jednoczesną walkę z obecnym kryzysem i wprowadzanie Zielonego Ładu.



Rozmowa z **IZABELĄ KLOC**, posłanką do Parlamentu Europejskiego

- Mamy pandemię koronawirusa w Unii Europejskiej, a przed nami ogromny kryzys ekonomiczny. Tymczasem Komisja Europejska ustami Fransa Timmermansa zapowiedziała, że nie ma mowy z rezygnacji z założeń Zielonego Ładu. Jak Pani to ocenia?

- Patrząc na zatrważające statystyki ofiar koronawirusa i dramatyczne sygnały płynące z gospodarki, chyba nikt nie ma wątpliwości, na czym powinna skupić się teraz Unia Europejska. Najważniejsza jest walka o ludzkie życie. Równoległe musimy ratować gospodarkę, bo sygnały płynące z rynków zwiastują kryzys, jakiego

nie mieliśmy od wojny. Trzeciego priorytetu na razie nie ma, bo nie wiemy jak to wszystko się skończy. Pewni możemy być jedynie tego, że do życia jakie znaleźmy sprzed marca tego roku wrócimy za kilka lat albo nigdy. Tymczasem Komisja Europejska, jakby nic się nie stało, zapewnia, że nie ma odwrotu od Zielonego Ładu.

- To kontrowersyjny plan?

- Kontrowersyjny plan, ale też bardzo groźny. Budżet Unii Europejskiej nie jest workiem bez dna. Szumnie zapowiadany nowy plan Marshalla na razie żyje tylko na konferencjach prasowych, bo nie ma

wśród państw członkowskich zgody, co do jego skali i formy dystrybucji środków. Komisja Europejska i jej „zielony” guru Frans Timmermans doskonale wiedzą, że nie ma pieniędzy na jednoczesną walkę z obecnym kryzysem i wprowadzanie Zielonego Ładu. Logicznym, kompromisowym rozwiązaniem powinno być odłożenie na później albo przynajmniej zrewidowanie radykalnego kursu polityki klimatycznej. Komisja Europejska zamiast zrobić krok w tył woli jednak ucieczkę do przodu. Timmermans chce, aby walkę z kryzysem wpisać w Zielony Ład. Oznacza to, że pieniądze na odbudowę gospodarki popłyną tylko do tych branż, które korzystają z odnawialnych źródeł energii. To niebezpieczna droga. Na przykładzie Polski wiemy, że taki plan nie może się udać. Nie mamy technologicznych ani finansowych możliwości, aby gospodarkę opartą na tradycyjnych surowcach od razu przestawić na „zielone” tory. Potrzebujemy ogień pośrednich, jak gaz, który też znalazł się na czarnej liście Komisji Europejskiej. Aktywiści ekologiczni krzyczą na wiecach „Zielony Ład albo śmierć”. W dobie koronawirusa i unijnej bezradności wobec kryzysu gospodarczego, te słowa mogą okazać się prorocze.

- Unia od lat zмага się z różnymi nierozwiązanymi problemami takimi jak kryzys imigracyjny czy trudna sytuacja gospodarcza niektórych państw strefy

euro, tymczasem Zielony Ład wydaje się być numerem jeden na liście priorytetów unijnych notabli. Czemu to dla nich takie ważne?

- Największy problem z Zielonym Ładem polega na tym, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej przestała być racjonalnym projektem, a stała się ideologicznym dogmatem napędzanym ogromną machiną promocyjno-propagandową. Tu nie ma nawet pola do dyskusji. Kto kwestionuje dyrektywy Timmermansa i upomina się o pierwszeństwo dla narodowej gospodarki ten automatycznie dostaje łatkę populisty i ksenofoba, depczącego zasady liberalnej demokracji. Jak daleko polityka klimatyczna mija się z rozumem najlepiej świadczy uczynienie z Greta Thunberg twarzy nie tylko młodzieżowych ruchów ekologicznych, ale całego Zielonego Ładu. Nie fachowcy, nie naukowcy, nie politycy, ale rozkapryszona nastolatka stała się wyrocznią w sprawie najważniejszych przedsięwzięcia w historii Unii Europejskiej.

- Co to oznacza?

- Oznacza to, że u niektórych unijnych notabli rozum zasnął i obudziła się ideologia, której nie mogą się wyrzec bo już za daleko zabrnęli w mitologizowaniu Zielonego Ładu. Są też inne powody gwałtownej radykalizacji polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Świat zmienił bieguny ciężkości. Unia Europejska wciąż

jest globalnym graczem, ale nie uchodzi już za faworyta rozgrywek. Najważniejsze decyzje polityczne i gospodarcze zapadają na linii Pekin - Waszyngton. Unia nie chce pogodzić się z utratą statusu supermocarstwa. Z drugiej strony za bardzo nie wie, czym może zaimponować światu. I taka jest właśnie rola Zielonego Ładu. Unia Europejska dzięki polityce klimatycznej może puścić w świat sygnał: „halo! Jeszcze mamy coś do powiedzenia, bierzcie z nas przykład!”.

- Taka strategia skazana jest na porażkę?

- Oczywiście, że tak, ponieważ nikt nie pójdzie drogą Unii Europejskiej. Kiedy rozpocznie się odbudowa gospodarki po koronawirusie cały świat będzie chciał to zrobić szybko i przy minimalnych kosztach. USA, Chiny, Indie, Japonia, Rosja i cały szereg innych państw sięgnie po tradycyjne źródła energii, ponieważ są one tanie i sprawdzone pod względem technologicznym. Unia Europejska w globalnej skali emituje zaledwie 10 proc. dwutlenku węgla. Zielony Ład nie przyniesie naszej planecie oddechu, lecz jedynie podreperuje prestiż Brukseli. Taka jest cena tej ideologicznej gry, za którą zapłacą państwa członkowskie Unii Europejskiej, zmuszone do wyrzeczeń i przyjmowania niekorzystnych dla nich rozwiązań gospodarczych.

Rozmawiał: Jerzy Filar

R E K L A M A M A

Bądź Wielki.

Hyundai i10 Nowej Generacji.

Już od
42 100 zł
przetestuj już dziś!



SALONY
Witpol

www.witpolauto.pl

Salon Pszczyna

Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel.: 32 326 39 90

Salon Tychy

ul. Katowicka 35, tel.: 32 326 22 80 - 87



Mikołowskie inwestycje niezagrożone

► Tegoroczna „łaskawa” zima sprawiła, że w Mikołowie kontynuowanych mogło być wiele inwestycji. Jednak już w marcu usłyszeliśmy o rozprzestrzeniającej się epidemii koronawirusa i obostrzeniach jakie należało wprowadzić, by ustrzec się zakażenia. W wielu miastach inwestorzy wycofywali się z prowadzonych robót. Powstało pytanie co dalej z inwestycjami w naszym mieście.



MATEUSZ HANDEŁ,
zastępca burmistrza Mikołowa

Dzięki naszym działaniom i rozmowom z wykonawcami udało się zapewnić ciągłość inwestycji, a to oznacza, że Mikołów nie zwalnia w swoim rozwoju. Dołożę wszelkich starań, by mieszkańcy bez opóźnień mogli cieszyć się nowymi inwestycjami.

- Wyciągając wnioski z napływających do nas informacji, staraliśmy się reagować jak najszybciej. Komunikowaliśmy się z wykonawcami naszych miejskich zadań, by wspólnie wypracować maksymalnie elastyczne podejście i by inwestycje mogły być kontynuowane - tłumaczy Mateusz Handeł zastępca burmistrza odpowiedzialny za inwestycje miejskie.

Zgodnie z wcześniejszymi założeniami trwają prace przy przebudowie Przedszkola nr 11.

Poprzednie azbestowe przedszkole, będące w złym stanie technicznym, niegwarantującym bezpieczeństwa dzieci, zostało wyburzone. Na jego miejscu powstaje nowoczesny, funkcjonalny, siedmiodziałowy obiekt, mogący pomieścić 175 maluchów. Przy przedszkolu powstanie boisko i nowy plac zabaw. Inwestycja kosztująca ok. 8 milionów złotych ma być gotowa w połowie przyszłego roku.

Okazuje się, że brak deszczu, który - co zrozumiałe - dla wielu jest przekleństwem, inni wykorzystują z pożytkiem. W przypadku termomodernizacji dużego



6-klatkowego bloku przy Mickiewicza 22 dzięki dobrym warunkom atmosferycznym wykonawcy wyprzedzili zakładany harmonogram prac. Pierwotne założenia mówiły, że roboty zostaną rozłożone na 2 lata. Wiele wskazuje jednak na to, że prace ukończone mogą być jeszcze w tym roku.

Oczywiście kontynuowana jest także „koronna inwestycja”, czyli budowa centrum przesiadkowego.

Mocno zaawansowane są prace na terenie płyty dworca autobusowego. Okresowo konieczne jest wprowadzenie ruchu wahadłowego na ul. Miarki i Prusa. Takich tymczasowych zmian w organizacji ruchu będzie więcej, dlatego musimy uzbroić się w cierpliwość. Koniec końców to inwestycja, która będzie służyła nam wszystkim.



Bez odstępstw od harmonogramu przebiegają prace remontowe związane z wymianą nawierzchni dróg na ulicach: Południowej, Wrzosowej i Starokościelnej

w Paniowach. Mocno postępują też prace przy budowie łącznika na Żwirki i Wigury. To istotna inwestycja, bowiem nowa droga lepiej skomunikuje Nowy Świat i uatrak-

cyjni przyległe tereny inwestycyjne. Termin ukończenia robót planowany na lato nie jest zagrożony.

Widać również efekty rewitalizacji kamienic na starówce.

Pierwsze dwa budynki, przy ul. Jana Pawła II (nr 2 i 6) zostały oddane do użytku. Kolejne dwie kamienice, na Jana Pawła II 4 i Rynek 2 będą gotowe do końca tego roku. Zakończenie prac w kamienicy przy ul. Wojciecha 14 planowane jest w połowie 2021r.

Realizowane są także wybrane przez mieszkańców projekty Budżetu Obywatelskiego.

Dzięki postępowaniom przetargowym, które ze względu na obecną sytuację i nałożone w związku z nią restrykcje, odbywają się teraz on-line, prace

nad realizacjami idą zgodnie z planem. Przewidywany termin ich zakończenia, planowany na jesień 2020, nie powinien być zagrożony.



IWONA SPYCHAŁA-DŁUGOSZ
zastępca burmistrza.

Serdecznie dziękuję każdemu, kto zaangażował się w akcję szycia maseczek. Na szczęście w Mikołowie nie brakuje ludzi o wielkich sercach i to napawa optymizmem.

Dobra wola i wsparcie

W tych trudnych i niepewnych czasach, w których wiele osób doświadcza cierpienia, lęku, izolacji i samotności, na szczęście uwidaczniają się także dobre uczucia. Są one nam wszystkim bardzo potrzebne. Dzięki wzajemnej pomocy i wsparciu na pewno łatwiej będzie nam przez ten okres przebrnąć. Jest wiele osób, które chcą nieść pomoc. Jedni

szują maseczki ochronne, inni dostarczają na nie materiały, jeszcze inni je rozwijają.

- Bardzo się cieszę, że mogłam przekazać środki ochrony osobistej Ośrodkowi dla Osób Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Borowej Wsi. Pomagał mi Rafał Kwapuliński, który z ramienia Urzędu Miasta pomaga osobom niepełnosprawnym - mówi zastępca burmistrz Iwona Spychała-Długosz.

W Ośrodku w Borowej Wsi znajduje się 150 osób niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo. Opiekuje się nimi 20 pracowników. Placówka w tej chwili objęta jest kwarantanną.

- Dzięki ludziom dobrej woli, a także Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, mogliśmy przekazać 10 kombinezonów ochronnych wielokrotnego użytku, 100 maseczek, a także herbaty i kawy. Wcześniej do ośrodka zakupiliśmy

100 kombinezonów, 400 maseczek wielokrotnego użytku, rękawiczki oraz 20 przyłbic - dodaje zastępca burmistrza.

Z pomocą do sołectw i dzielnic

- Od 16 kwietnia obowiązują nakazy zakrywania ust i nosa w miejscach publicznych. Otrzymaliśmy wiele sygnałów o tym,

że o maseczki pytają mieszkańcy sołectw i naszej dzielnicy. Wyszliśmy tym potrzebom, a przynajmniej ich części - naprzeciw. Wspólnie z lokalną działaczką Aleksandrą Widuch, udało nam się do sołtysów i Przewodniczącego Zarządu dzielnicy Kamionka, przekazać łącznie 600 maseczek, po 100 dla każdego. 200 rozdzieliliśmy także pomiędzy MOPS i Straż Miejską - informuje Iwona Spychała-Długosz.

Mikołów w walce z koronawirusem



Stanisław Piechula
burmistrz Mikołowa

W trudnej sytuacji panującej epidemii, zmuszeni byliśmy podjąć niestandardowe decyzje. A to po to, by uchronić zarówno mieszkańców jak i pracowników Urzędu Miasta i poszczególnych jednostek przed zakażeniem się koronawirusem.

13 marca budynki Urzędu i jego jednostek zostały zamknięte dla mieszkańców i przeszliśmy na tryb obsługi telefonicznej i internetowej. Różnego rodzaju wnioski i dokumenty można było wrzucać do specjalnej urny znajdującej się przy wejściu do Urzędu. Na szczęście mogliśmy nieco złagodzić obostrzenia i urząd został „nieco” otwarty. Oznacza to, że klienci wpuszczani są pojedynczo i obsługiwani przy specjalnie utworzonym stanowisku, które jest regularnie odkażane.

Staramy się również nieść pomoc wszędzie tam, gdzie możemy.

Przekazaliśmy Powiatowi Mikołowskiemu dotację celową w kwocie 45 000 zł na współfinansowanie zakupu sprzętu ratującego życie i zdrowie w Szpitalu Powiatowym - Centrum Zdrowia w Mikołowie. Szpital św. Józefa wsparliśmy kwotą 100 000 zł. Zostanie ona przekazana na zakup niezbędnego sprzętu medycznego - aparatu USG oraz myjki-dezynfektora.

22 kombinezony ochronne, 200 masek wielokrotnego użytku, 100 par rękawic gumowych, 20 okularów ochronnych i 5 litrów płynu do dezynfekcji przekazaliśmy jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Mikołowa. Finansuje-

my prowadzone za pomocą syren alarmowych, wozów bojowych OSP oraz radiowozu Straży Miejskiej akcje informacyjne o zasadach prawidłowego postępowania w trakcie epidemii. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił wsparcia objętemu kwarantanną Ośrodkowi dla Osób Niepełnosprawnych Boże Miłosierdzie w Borowej Wsi.

Zakład Gospodarki Lokalowej prowadzi dezynfekcje klatek schodowych budynków, które posiada w swoim zasobie.

Do odkażania wykorzystywany jest środek Virkon. Szereg działań pomocowych podjęła także Mikołowska Straż Miejska. Strażnicy rozdali seniorom 1000 maseczek otrzymanych od grupy „Tychy i Mikołów szyją dla medyków”. W komendzie Straży do wyczerpania zapasów wydawana jest kolejna partia.

Patrole przekazują mieszkańcom informacje o zagrożeniu koronawirusem i konieczności unikania zgromadzeń. Kontrolowane są place zabaw, boiska, parki, ogródki działkowe.

Rząd ogłosił, że od 6 maja samorządy będą mogły otworzyć żłobki i przedszkola. Jednocześnie całą odpowiedzialność za

przygotowanie placówek na przyjęcie dzieci przeniesiono na samorządy i nie przekazano na te cele środków finansowych.

Dlatego - w trosce o zdrowie dzieci, rodziców, dziadków i wychowawców - podjąłem decyzję o tym, że żłobek miejski i przedszkola w naszym mieście pozostaną zamknięte do odwołania.

Gorąco namawiam, by dla bezpieczeństwa dzieci i Państwa rodzin, jeśli tylko istnieje taka możliwość, nie posyłać dziecka do żłobka czy przedszkola i jak najdłużej skorzystać z prawa do zasiłku opiekuńczego. Pozwolę sobie przypomnieć, że z wykształcenia jestem doktorem nauk farmaceutycznych, kilkanaście lat pracowałem w Katedrze Mikrobiologii, posiadam pewną znajomość tematu wirusów i zakażeń. W mojej ocenie żłobki i przedszkola są miejscami, w których wzajemne zakażenie się jest najczęstsze. Małych dzieci nie da się po prostu zamknąć w epidemicznych kombinezonach, czy nakazać utrzymywanie przez cały dzień dwumetrowego odstępu między sobą. Musimy kierować się rozsądkiem, dlatego zwracam się z apelem do wszystkich, którzy mogą,

o nieposyłanie dzieci do żłobka i przedszkola. Dyrektorzy placówek kontaktowali się z rodzicami, w celu przeprowadzenia szczegółowego rozpoznania ilu rodziców chce posłać swoje dziecko do placówki i od kiedy. O wszelkich zmianach będą na bieżąco Państwa informował.

Uruchomiłem także specjalną stronę internetową www.mikolow.eu/koronawirus, na której m.in. przedstawiam bieżące informacje o tym, jak w Mikołowie walczyć z koronawirusem, a także wsparciu dla mikołowskich przedsiębiorców.

Oferujemy m.in. proporcjonalne do poniesionych strat odstępnie od opłat czynszowych za użytkowanie nieruchomości gminnych w okresie trwania epidemii.

To trudny czas dla nas wszystkich i z pewnością odczujemy tego konsekwencje. Dobrą wiadomością jest to, że inwestycje miejskie i terminy ich realizacji nie są zagrożone. Proszę Państwa o empatię i solidarność. Ufam, że wspólnym działaniem wkrótce pokonamy ten kryzys.

R E K L A M A



Od 1921r. MIKOŁÓW

PSS Spółem „ZGODA” Mikołów | www.mikolow.spolem.org.pl

PROMOCJA WAŻNA DO 31 MAJA LUB WYCZERPANIA ZAPASÓW

Dżem malinowy, truskawkowy, wiśniowy, z czarnych porzeczek 280g



3,69

Oferta ważna od 1-15.05.2020 r.

Bułka grahamka 90g **0,85**

Chleb żytnio-orkiszowy 500g **3,99**



23,50

Krupniok 1kg

3,99



Syrup żurawina, czarna porzeczka, malina, wiśnia, pomarańcza 420ml

Oferta ważna od 16-31.05.2020 r.

Bułka kukurydziana 70g **0,75**

Chleb żytni 500g **2,99**

Producent „PSS Zgoda” Mikołów



20,99

Winerki min 1kg

10,59

Kiełbasa Biała 1kg **20,99**

Kiełbasa Grillowa 1kg **29,99**

Kurczak złoty 1kg

Dane kontaktowe:
PSS Spółem „ZGODA”
43-190 Mikołów, ul. Karola Miarki 11

Mikołów, ul. K. Miarki 11
Mikołów, ul. Jana Pawła II 19

Łaziska Górne, ul. Szkolna 14

Zastrzega się prawo do pomyłek i błędów w druku.

W placówkach PSS Spółem akceptujemy karty:



Zapraszamy na I piętro DH „Zgoda”

Oferujemy szeroki asortyment akcesoriów kuchennych oraz szkła i porcelany.

Atrakcyjne działki na sprzedaż

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą nieruchomości na terenie Łazisk Górnych:



UL. BRADA

działka 1192/12 o powierzchni 715 m²,
cena wywoławcza netto 56 250,00 zł, wadium 6 000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 22 MAJA 2020 R. O GODZINIE 10.00.



UL. WESOŁA

działka 2140/18 o powierzchni 1142 m²,
cena wywoławcza netto 109 632,00 zł, wadium 10 000,00 zł;
działka 2141/18 o powierzchni 1250 m²,
cena wywoławcza netto 113 750,00 zł, wadium 10 000,00 zł.

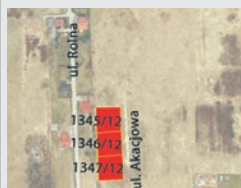
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 28 MAJA 2020 R. O GODZINIE 10.00.



UL. GŁOGOWA

działka 1355/12 o powierzchni 975 m²,
cena wywoławcza netto 75 500,00 zł, wadium 8 000,00 zł;
działka 1357/12 o powierzchni 1000 m²,
cena wywoławcza netto 77 400,00 zł, wadium 8 000,00 zł;
działka 1359/12 o powierzchni 1000 m²,
cena wywoławcza netto 77 400,00 zł, wadium 8 000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 4 CZERWCA 2020 ROKU O GODZ. 10:00.



UL. AKACJOWA

działka 1347/12 o powierzchni 1000 m²,
cena wywoławcza netto 79 300,00 zł, wadium 8 000,00 zł;
działka 1346/12 o powierzchni 1001 m²,
cena wywoławcza netto 79 400,00 zł, wadium 8 000,00 zł;
działka 1345/12 o powierzchni 1000 m²,
cena wywoławcza netto 79 300,00 zł, wadium 8 000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 8 CZERWCA 2020 ROKU.



UL. GÓRNOŚLĄSKA

działka 2263/188 o powierzchni 911 m²,
cena wywoławcza netto 78 300,00 zł, wadium 7 000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 9 CZERWCA 2020 ROKU.



UL. POŁUDNIOWA

działka 4454/3 o powierzchni 1096 m²,
cena wywoławcza netto 94 200,00 zł, wadium 9 000,00 zł;
działka 4455/3 o powierzchni 1068 m²,
cena wywoławcza netto 91 795,00 zł, wadium 9 000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10 CZERWCA 2020 ROKU O GODZ. 10:00.

Wszystkie przetargi odbędą się w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych mieszczącym się przy ulicy Energetyków 5, pokój nr 4.
Szczegółowe informacje na temat nieruchomości: www.laziska.pl lub Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych nr tel. 32 324 80 38 (37) w godzinach pracy urzędu lub za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: mk@laziska.pl



Łaziskie tereny rekreacyjne szczególnie o tej porze roku prezentują się naprawdę urokliwie.

ŚCIEŻKI REKREACYJNE I KORTY JUŻ OTWARTE



Przy wejściu na korty konieczna jest dezynfekcja rąk.



Łaziskie korty gotowe do sezonu.

W poniedziałek 4 maja 2020 r. poluzowane zostały restrykcje związane z sytuacją epidemiczną. W naszym mieście, z zachowaniem zalecanych środków ostrożności, korzystać można ze ścieżek rekreacyjnych, otwarte też zostały łaziskie korty tenisowe. Nowe procedury związane z korzystaniem z kortów dostępne są na stronie internetowej: www.mosir.laziska.pl. Korty są czynne w godz. 7.00 - 22.00. W celu dokonania rezerwacji kortu prosimy dzwonić pod numer tel. 32 322 93 82. Od 9 maja czynne też będą 2 boiska do siatkówki plażowej i boisko wielofunkcyjne w ORS „Żabka”.

Wznowienie treningów w sekcjach piłki nożnej i lekkiej atletyki od poniedziałku 18 maja 2020

Od poniedziałku 18 maja planowane jest wznowienie treningów sekcji piłki nożnej i lekkiej atletyki, które możliwe są do przeprowadzenia na boiskach i terenach otwartych. Obecnie nie ma jeszcze możliwości trenowania w halach sportowych.

Zajęcia będą się odbywać z zachowaniem reżimu sanitarnego, w grupach maksymalnie 6-osobowych, przy braku dostępu do szatni.

Oświadczenia rodziców, których podpisanie będzie warunkiem powrotu na treningi oraz wszystkie procedury i wymogi niezbędne do spełnienia na czas epidemii COVID-19 są dostępne na stronie: www.mosir.laziska.pl.



Informacja dotycząca otwarcia żłobka i przedszkoli

► W związku z aktualną sytuacją epidemiczną i faktem, że na terenie powiatu i województwa notuje się wzrost zachorowań na koronawirusa Burmistrz Miasta Łaziska Górne wspólnie z dyrektorami miejskiego żłobka i przedszkoli **podjął decyzję o nieotwieraniu w dniu 6 maja 2020 roku miejskich przedszkoli oraz żłobka.**

Zamknięcie przedszkoli i żłobków w przypadku, gdy rodzice pracują jest sporym utrudnieniem, jednak najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców, przede wszystkim dzieci, jak również nauczycieli i personelu - stąd taka decyzja.

Jeżeli sytuacja na to pozwoli, uruchamianie placówek rozpocznie się od poniedziałku 18 maja 2020 r. Wówczas do przedszkoli i żłobka przyjmowane będą dzieci rodziców, którzy wyrazili taką chęć w przeprowadzonym przez dyrektorów po-

szczególnych placówek rozeznaniu, z pierwszeństwem dla dzieci rodziców pracujących. Wcześniej podejmowane będą niezbędne kroki, aby w żłobku i przedszkolach zostały spełnione wszelkie wymogi sanitarne. Wkrótce opublikowane też zostaną za-

sady funkcjonowania placówek oparte na wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego.

Burmistrz Miasta Łaziska Górne zaznacza, że terminy mogą ulec zmianie w zależności od rozwoju sytuacji epidemicznej.



Rusza budowa rurociągu tranzytowego

► **23 kwietnia br. w Urzędzie Miejskim Orzesze w obecności Burmistrza Miasta Orzesze Mirosława Blaskiego Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Wiesław Klar podpisał umowę na budowę rurociągu tranzytowego z Orzesza - Śródmieścia do oczyszczalni ścieków w Orzeszu - Zawięci.**



Jest to drugi etap realizacji zadania z zakresu Uporządkowania gospodarki ściekowej w Gminie Orzesze. Pierwszym etapem, który rozpoczął się w tym roku, jest budowa oczyszczalni ścieków komunalnych.

Wykonawcą inwestycji będzie P.P.H.U. BUDREN Władysław Kwapisz z Jastrzębia-Zdroju. Koszt realizacji tego etapu to ponad 4 mln zł, z czego 85% zostanie dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

w ramach Osi Priorytetowej V Ochrona środowiska i efektywne wykorzystanie zasobów Działania 5.1 Gospodarka wodno-ściekowa Poddziałania 5.1.1 Gospodarka wodno-ściekowa - ZIT Centralny.

Zakres zadania obejmuje budowę rurociągu z istniejącej oczyszczalni w Orzeszu do oczyszczalni ścieków w Orzeszu - Zawięci, ul. Centralna, a następnie budowę tłoczni i likwidację oczyszczalni ścieków w Orzeszu przy ul. Wieniawskiego. Zakończe-

4 mln zł
koszt inwestycji

85 proc.
dofinansowanie
ze środków unijnych

nie tego zadania zaplanowano na 30 września 2021r.



Pieniądze na sprzęt komputerowy

Gmina Orzesze wzięła udział w Konkursie Grantowym „Zdalna Szkoła - wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”. Jest on współfinansowany ze środków unijnych

w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Środki pozyskane przez Orzesze w wysokości 79 920 zł brutto zostaną wydatkowane na zakup niezbędnego sprzętu komputerowego dla orzeskich szkół.



Spotkania z mieszkańcami później...

W związku z aktualną sytuacją związaną z pandemią koronawirusa nie odbyło się spotkanie z mieszkańcami Centrum oraz Jaśkowic przewidziane na kwiecień, dotyczące przeprowadzenia głosowania nad projektami, które przeszły pozytywnie proces weryfikacji celem wskazania przedsięwzięć do realizacji w roku 2020. Planowane jest spotkanie w terminie późniejszym. Informacja o terminie i miejscu zostanie przekazana poprzez stronę internetową miasta i Facebooka Gazety Orzeskiej.

BURMISTRZ MIASTA ORZESZE
ZAPRASZA NA

DZIEŃ DZIECKA

ze spektaklem

Jan Brzechwa

PCHŁA SZACHRAJKA

reżyseria
Dariusz
Wiktorowicz

scenografia
Barbara
Wójcik-Wiktorowicz



występują
Marta Marzęcka
Piotr Winiowski



Transmisja online:

1.06.2020, godz. 16:00

www.facebook.com/mokorzesze

www.mok-orzesze.pl

Dzień Dziecka w Orzeszu

Kochane dzieci, z okazji Dnia Dziecka mamy dla Was ciekawą niespodziankę. Pragniemy zaprosić wszystkich w wieku 3-99 lat na nietypowe widowisko, jakim będzie spektakl „Pchła szachrajka”, będący adaptacją jednej z najbardziej znanych bajek Jana Brzechwy. To wspaniałe wydarzenie, w czasie którego będziecie mogli przenieść się w kolorowy świat bajek, który dostar-

czy Wam wielu emocji i powodów do uśmiechu.

Zatem, 1 czerwca o godzinie 16:00 usiądźcie wygodnie w swoim ulubionym fotelu i zajrzyjcie na stronę www oraz facebook Miejskiego Ośrodka Kultury w Orzeszu. Tam będziecie mogli połączyć się z bohaterką tego widowiska - Pchłą Szachrajką i jej towarzyszymi, którzy specjalnie wystąpią dla Was na scenie Sali Widowiskowej.



26 maja
dzień Matki

Z okazji Dnia Matki składamy

Najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości.
Życzymy, abyście zawsze byli dumne ze swoich pociech.

Jan Mach
Przewodniczący Rady Miejskiej

Mirosław Blaski
Burmistrz Miasta Orzesze

Dotacje z Fundacji JSW



Gmina Ornontowice otrzymała z Fundacji JSW darowiznę w wysokości 11 700 zł, która zostanie wykorzystana na wykonanie, poświęcenie i przekazanie sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Nowy sztandar będzie formą docenienia i podziękowania strażakom za ich wieloletnią pracę i zaangażowanie podczas

wyjazdów do akcji ratowniczych i gąśniczych.

Gmina otrzymała również 20 000 zł na realizację Fit Parku. Inwestycja obejmie wykonanie na terenie istniejącego placu zabaw przy osiedlu Żabik wielofunkcyjnego urządzenia Street Workout do ćwiczeń. Zestaw będzie składał się z poręczy, kół gimnastycznych, drążków z uchwyty, drabinek oraz ławeczki.

Serdecznie dziękujemy Fundacji JSW za otrzymane dotacje!

Zdalna sesja



30 kwietnia br. odbyła się XVII Sesja Rady Gminy Ornontowice, której obrady po raz pierwszy w historii naszej miejscowości zostały przeprowadzone w sposób zdalny. Głównym tematem posiedzenia był stan epidemii związany z koronawirusem.

Zaproszony do udziału w obradach online Starosta Powiatu Mikołowskiego - Mirosław Duży przedstawił działania podjęte w zakresie ochrony i bezpieczeństwa mieszkańców powiatu przed skutkami epidemii.

22 laptopy dla uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego

W ramach projektu „Zdalna szkoła” gminy z całego kraju mogły wnioskować o sfinansowanie zakupu laptopów, tabletów oraz dostępu do internetu dla uczniów, którzy nie posiadają sprzętu umożliwiającego im realizację zdalnych lekcji. Z szansy tej skorzystała również Gmina Ornontowice, pozyskując na ten cel 60 000 zł.

22 laptopy trafią do uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ornontowicach, którzy nie posiadają dostępu do internetu. To realna odpowiedź na realne potrzeby młodych mieszkańców i obecną sytuację szkolnictwa, związaną ze stanem epidemii. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia



zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławkach zasiadają teraz przed monitorami komputerów. Dyrektor ornontowickiej placówki przekaze laptopy najbardziej potrzebującym uczniom, co umożliwi im realizację edukacji na odległość.

Program „Zdalna szkoła” finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

BEZPŁATNE MASECZKI ochronne dla mieszkańców

► **Urząd Gminy Ornontowice zakupił niezbędną ilość ochronnych maseczek wielorazowych dla wszystkich pracowników samorządowych. Decyzją Wójta Gminy część z nich, a dokładnie 1000 sztuk, została bezpłatnie rozdana mieszkańcom. W akcję ich rozdysponowania włączyli się strażacy z OSP Ornontowice.**



Zakup maseczek był możliwy dzięki przesunięciu środków w gminnym budżecie m.in. z racji odwołania tegorocznych Dni Ornontowic. Pozostała część maseczek została zabezpieczona w Urzędzie

Gminy jako rezerwa. Ponadto Wójt Gminy Ornontowice za zgodą radnych przekazał 10 000 zł z gminnego budżetu na zakup respiratora na potrzeby Powiatowego Szpitala w Mikołowie.

*W tym szczególnym dniu
wszystkim Mamom
składamy życzenia
szczęścia, radości,
pogody ducha i spokoju,
a także wielu cudownych
chwil pełnych uśmiechu
i nieustającego zadowolenia
ze swoich pociech.*

Marcin Kotyczka
Wójt Gminy

Henryk Nieużyła
Przewodniczący Rady Gminy

Trashchallenge Ornontowice - Plogging w czasie majówki



W Ornontowicach, głównie za sprawą Przewodniczącego Rady Gminy Henryka Nieużyły i mieszkanki Joanny Sodziwiczny, przy pomocy organizacyjno-informacyjnej Urzędu Gminy została zorganizowana akcja „Trashchallenge Ornontowice - Plogging w czasie majówki 2020”.

Polegała ona na sprzątaniu lasów i okolic przy okazji spacerów. Niestety ze

względu na trwający stan epidemii nie było możliwe zorganizowanie akcji na podobną skalę jak w ubiegłym roku.

Ornontowiczanie nie zawiedli i z zaangażowaniem wzięli się za sprzątnie

śmieci. Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Wodociągowej zebrali wszystkie zostawione w ustalonych lokalizacjach worki z odpadami.

źródło: Facebook - wydarzenie: Trashchallenge Ornontowice - Plogging w czasie majówki 2020

*Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego
wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój naszej Gminy,
a w szczególności pracownikom samorządowym, radnym,
członkom organizacji, kół i stowarzyszeń
składamy serdeczne życzenia.*

*Dziękując za Wasze zaangażowanie
zyczymy szczęścia, spokoju i niesłabnącego zapału
przy podejmowaniu dalszych działań
na rzecz mieszkańców Ornontowic,
a także pomyślności w życiu osobistym.*

Marcin Kotyczka
Wójt Gminy

Henryk Nieużyła
Przewodniczący Rady Gminy



10 000 zł na respirator od Gminy Wyry

► **Gmina Wyry przekaże 10 000 zł na zakup sprzętu ratującego życie dla Szpitala Powiatowego w Mikołowie. Uchwała w tej sprawie została przyjęta podczas sesji Rady Gminy Wyry, 30 kwietnia.**

Wierzę, że ten sprzęt wspomaga działanie szpitala oraz zapewni większe bezpieczeństwo naszym mieszkańcom - informuje wójt Barbara Prasol.

W odpowiedzi na prośbę Zarządu spółki Centrum Zdrowia w Mikołowie,

środki na zakup respiratora zostały zabezpieczone w budżecie gminy Wyry na 2020 rok. Koszt zakupu tego sprzętu to w sumie 130 000 zł. Rada przyjęła uchwałę, więc do powiatu mikołowskiego na ten cel trafi pomoc finansowa w formie dotacji celowej w wysokości 10 000,00 zł.

Podatek we wrześniu

Do 30 września 2020 roku przedłużone zostały terminy płatności rat podatku od nieruchomości, przedsiębiorcom których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych i objęcia ich działalności zakazem prowadzenia z powodu epidemii koronawirusa.

Uchwała w tej sprawie została przyjęta podczas ostatniej Sesji Rady Gminy Wyry, 30 kwietnia.

Przedsiębiorca chcąc skorzystać z tego uprawnienia, powinien złożyć organowi podatkowemu w terminie nie dłuższym niż **do 30 czerwca**:

formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc rekompensującą negatywne konsekwencje ekonomiczne z powodu COVID-19 oraz oświadczenie o płynności finansowej. Szczegóły na stronie www.wyry.pl.



MIESZKAŃCY SZYJĄ maseczki dla potrzebujących

Noszenie maseczek to teraz niejednokrotnie ratunek zdrowia i życia, zwłaszcza dla medyków. Dlatego każdy, kto z dobrej woli i serca zaangażował się w produkcję i dystrybucję maseczek, zarówno dla personelu medycznego, jak i osób potrzebujących, zasługuje na wielkie słowa uznania. Chcemy wyróżnić tutaj osoby, które również w naszej gminie zaangażowały się w akcję szycia maseczek dla szpitali i innych służb medycznych, ufundowały je lub przekazały dobrowolnie naszemu Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.

- *Miało być 1000, jest 2000!* - mówi Monika Harupa, mieszkanka naszej gminy i inicjatorka akcji „Tysiąc dla Mikołowa”. Wraz z fundatorem Dariuszem Zającem oraz klubem Flash K1 Mikołów, jej firma Handmade With Love znalazła 23 wolontariuszki, które przez 10 dni pręźnie szyły maseczki dla mikołowskiego szpitala. - *Do inicjatywy przyczyniło się wiele dobrych serc. Docelowo maseczek miało powstać 1000, lecz działając tak pręźnie i mając fundatorów na materiał zdołaliśmy uszyć ich aż 2000! Radość pań z Centrum Zdrowia w Mikołowie pozostanie na zawsze w mojej pamięci*

- podsumowuje akcję Monika Harupa, która przekazała maseczki również dla wyrskiego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wyrach. - *Bardzo dziękujemy. Maseczki będą rozdysponowane wśród naszych podopiecznych, którzy z różnych względów nie mają możliwości ich zakupu* - poinformowała Magdalena Sierżant. Taki dar dla wyrskiego GOPS-u przekazali również Gabriela i Piotr Kąsek.

W akcję szycia dla medyków włączył się także gostyński dom kultury. - *Maseczki szyją cały czas. Do tej pory*



w ramach akcji „Tychy i Mikołów szyją dla medyków”. - *Potrafię szyć, dlatego chciałam wykorzystać swoją umiejętność, aby pomóc drugiemu człowiekowi. To wspaniałe, tym bardziej teraz, kiedy każda maseczka jest na wagę złota.*

Z kolei maseczki dla naszych seniorów szyły Zofia Baron-Margos, koordynator Klubu Senior+, a także Beata Larysz-Grzesica.

Brawa dla inicjatorów i wszystkich szyczących maseczki za bezinteresowną pomoc i zaangażowanie! Dzięki takim inicjatywom świat staje się lepszy.

Karolina Kopacz

W mojej domowej pracowni powstało ich 330 - informuje Alicja Kudła, instruktor plastyki w domu kultury, która działa

Odkurzamy wspomnienia!



Zachęcamy Was do odkrywania rodzinnych historii, przeszukiwania prywatnych albumów, pamiątek i podzielenia się z nami tymi odkryciami. Razem opowiemy historię gminy z perspektywy pojedynczych osób i rodzin. Zbieramy pamiątki przeszłości.

Zapraszamy do kontaktu:
tel. 32 218 70 00, e-mail: multimedia@dkgostyn.pl



Zbieramy pamiątki

Dom Kultury w Gostyni organizuje akcję zbierania wszelkich pamiątek, z którymi łączą się Wasze rodzinne historie i wspomnienia. Może to być stara fotografia, na której uwieczniono naszych przodków, przedmiot codziennego użytku, który opowie

nam o jego dawnym właścicielu czy też dowolny inny „świadek” przeszłości. Nawet niepozorna na pierwszy rzut oka rzecz może nam wiele powiedzieć o nas samych. Zapraszamy do kontaktu. Opowiedz swoją historię!

Marek Nowara

Wciąż jest popyt na nasz węgiel



► Jastrzębska Spółka Węglowa, do której należy kopalnia Budryk w Orontowicach, jest w lepszej sytuacji, niż inne przedsiębiorstwa wydobywcze. JSW jest największym w Unii Europejskiej producentem węgla koksowego, który jest niezbędny do wytwarzania, m.in. stali. Mimo światowego kryzysu branża stalownicza działa, choć na nieco zwolnionych obrotach. W gazecie giełdowej „Parkiet” ukazał się wywiad z prezesem JSW **WŁODZIMIERZEM HEREŹNIAKIEM**, który mówi o sytuacji spółki w tych trudnych czasach. Publikujemy fragmenty tej rozmowy.

- Produkcja energii elektrycznej spada, stalonie z powodu zamknięcia fabryk samochodów zmniejszyły produkcję - nie odbija się to na poziomie zamówień?

- Wciąż jest popyt na nasz węgiel. Obserwujemy to, co się dzieje na rynku, w tym gwałtowny spadek cen ropy naftowej, który przekłada się na podejście inwestorów także do innych surowców. Pamiętajmy jednak, że wyłączenie, a następnie wznowienie pracy baterii koksowniczej to ryzykowny i kosztowny proces, dlatego nasi odbiorcy na zachodzie Europy nie mogą sobie pozwolić na przestój w koksowniach. Nadal więc potrzebują surowca. Problem dotyczy natomiast koksu. Tu odnotowujemy spadek sprzedaży, choćby w Indiach, gdzie wprowadzono stan wyjątkowy. Dobrze wykorzystaliśmy pierwszy kwartał, kiedy to udało nam się sprzedać dużo koksu, i to na nietypowych rynkach, co jest dla nas szansą na przyszłość. Natomiast teraz ten popyt wyraźnie osłabł.

- Zmniejszyliście więc produkcję koksu?

- Produkcja koksu została zredukowana. Cały czas analizujemy jednak rynek i jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi głównymi odbiorcami, którymi są producenci stali. W tej chwili cały rynek motoryzacyjny powoli zaczyna się budzić i przygotowywać do wznowienia produkcji. Wraz z nim moce wytwórcze zwiększą także huty. Mocno na to liczymy, ale dziś nie wiemy jeszcze, jak bardzo pandemia odbije się na przemyśle stalowym.

- Utworzenie funduszu stabilizacyjnego w 2018 r. okazało się dobrym pomysłem, bo dziś ratuje płynność spółki. Zarząd jeszcze przed pandemią informował, że chce wyciągnąć z funduszu 700 mln zł. Czy tyle wystarczy?

- Rzeczywiście, decyzja o utworzeniu funduszu okazała się trafna. Życie pokazało, że jest to bardzo przydatny instrument przy dekonstrukcji

funduszu stabilizacyjnego to efekt przemysłowej i racjonalnej polityki zarządzania płynnością, która bierze pod uwagę cykl koniunkturalny dla branży górniczej. Zrealizowaliśmy całość zadeklarowanych na początku tego roku umorzeń certyfikatów inwestycyjnych w kwocie 700 mln zł. Jest to poduszka bezpieczeństwa w czasach spowolnienia gospodarczego, które w chwili obecnej stało się faktem, dlatego zdecydowaliśmy również o umorzeniu kolejnych 400 mln zł w przyszłych miesiącach. Środki zostaną wykorzystane zarówno na cele związane z bieżącą działalnością spółki, jak i na realizację działalności inwestycyjnej. Skrupulatnie i na bieżąco monitorujemy płynność finansową. W przypadku pojawienia się dodatkowych ograniczeń w zakresie płynności, spowodowanych sytuacją rynkową w okresie pandemii oraz koniecznością skorzystania ze środków zgromadzonych w funduszu stabilizacyjnym, poinformujemy o tym fakcie rynek i akcjonariuszy. Wciąż przecież nie wiemy, jak długo potrwa pandemia, jakie będą jej skutki, jak szybko zostanie otwarta gospodarka, jak szybko ludzie powrócą do pracy na pełnych obrotach.

- Rozważacie także sięgnięcie po pieniądze od instytucji finansowych albo od inwestorów giełdowych?

- W związku z niepewną sytuacją rynkową spowodowaną pandemią nie można wykluczyć sięgnięcia po dodatkowe zewnętrzne finansowanie w przyszłości. Aktualnie spółka analizuje dostępne na rynku możliwości pozyskania finansowania ze źródeł zewnętrznych. Rozważamy kilka rozwiązań w tym zakresie, m.in. skorzystanie ze wsparcia w ramach tarczy finansowej PFR czy funduszu gwarancji płynnościowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Mamy również umowę finansową z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Możliwości jest wiele, a decyzja o tym, czy i na

jakich zasadach skorzystamy z tego typu wsparcia płynności, wymaga pogłębionej analizy i przeprowadzenia stosownych negocjacji z instytucjami finansowymi. Jeśli chodzi o kwestię emisji akcji, to spółka w tym momencie nie rozważa takiej formy finansowania kapitału i nie prowadzi żadnych rozmów w tym zakresie.

- Czy JSW będzie szukała oszczędności poprzez zmniejszenie wynagrodzeń pracowników?

- Na ten moment nie rozważamy takich działań. Skupiamy się na trzech aspektach - utrzymaniu produkcji, zabezpieczeniu finansowania działalności oraz kontynuowaniu niezbędnych inwestycji. Naszym priorytetem jest bezpieczeństwo załogi i pracy zakładów. Z tego powodu nie możemy zrezygnować z pewnych inwestycji. Również koksownie muszą pracować na określonym poziomie wydajności, żeby nie doszło do trwałego zniszczenia instalacji. Mamy więc duże ograniczenia w zakresie głębokich cięć wydatków. Jednak tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy je ograniczać lub przesuwac w czasie. Prowadzimy dialog z naszymi dostawcami i musimy wspólnie wypracować rozwiązania, które pomogą nam przetrwać ten trudny okres. Analizujemy też cały czas, które inwestycje możemy przesunąć.

- Ile więc JSW wyda na inwestycje w tym roku?

- W 2019 r. nakłady na inwestycje w grupie były rekordowe i sięgnęły 2,4 mld zł. W tym roku z pewnością nie będzie to ten poziom. Są jednak takie projekty, które musimy prowadzić, np. pogłębienie szybów, zakończenie modernizacji zakładów przerobczych czy zabezpieczenie frontów wydobywczych. Na pewno też nie zrezygnujemy z inwestycji w nową kopalnię Jastrzębie-Bzie. Chcemy jak najszybciej uruchomić wydobycie, bo znajduje się tam węgiel koksowy bardzo dobrej jakości, na który z pewnością znajdziemy nabywców.

- Spółka ogłosiła wystąpienie siły wyższej. Czy w związku z tym zawiesiła wykonywanie niektórych umów?

- Odbiorcy naszych produktów stosują wobec nas klauzule o wystąpieniu siły wyższej. My też się na to zdecydowaliśmy w obszarze kontraktów handlowych, obawiając się przede wszystkim problemów transportowych. Była to odpowiedzialna decyzja wynikająca z trudnej sytuacji epidemicznej. Rządy wielu krajów i zarządy wielu firm podjęły decyzje nakładające ostre reżimy na życie gospodarcze i społeczne. Nie mieliśmy pewności, czy nie zostanie wstrzymany np. ruch kolejowy, przez co nasz węgiel nie trafiłby do odbiorców. Musieliśmy poinformować naszych partnerów, że nie jesteśmy firmą wolną od skutków pandemii. Siła wyższa nie dotyczy natomiast naszych podwykonawców czy pracowników.

- Jaki jest plan na przetrwanie tego kryzysu?

- W tym trudnym czasie owocuje nasza strategia opublikowana w 2017 r. Gdybyśmy wtedy nie postanowili, że utworzymy fundusz stabilizacyjny na gorsze czasy i nie zasilili go później kwotą ponad 1,8 mld zł, to dziś byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Gdybyśmy wtedy nie podjęli decyzji, że będziemy tworzyć swoje brygady robót przygotowawczych i wyposażymy je w najlepszy sprzęt, to w tej chwili nie mielibyśmy - pomimo kryzysu - prawie 1,5 km więcej wyrobisk, niż zakładał nasz plan. Gdyby nie zakup Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, to nie wiem, kto w tej chwili kończyłby roboty w naszych szybach i udostępnił kolejne poziomy do eksploatacji. Realizacja tej strategii pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość i być ostoją dla całego regionu. W naszej historii nikt nigdy nic nam nie dał - na wszystko musieliśmy pracować sami. Również teraz żelazna konsekwencja i zrozumienie logiki tego biznesu pozwolą nam przetrwać.

Skuteczna pomoc

► **Wśród placówek, którym podczas pandemii pomaga Węglokoks jest Ośrodek dla Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Borowej Wsi w Mikołowie.**



TOMASZ HERYSZEK,
prezes Węglokoks SA.

Pomoc, którą organizuje Węglokoks kierujemy do jak najszerszej grupy społeczeństwa. Najpierw wsparliśmy szpitale, potem służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo oraz seniorów, którym dostarczyliśmy maseczki, bardzo przydatne w codziennych czynnościach, takich jak choćby wyjście po zakupy.

Urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń, kardiomonytory, maceratory, aparaty EKG, maseczki i kombinezony, to sprzęt zakupiony i przekazany przez **Węglokoks SA** do placówek służby zdrowia i innych instytucji zaangażowanych w walkę z koronawirusem.

Wartość już przekazanego przez **Węglokoks SA** sprzętu to blisko 2 miliony złotych. Konkretnie artykuły dobrane zostały na podstawie zgłaszanych przez odpowiednie służby potrzeb oraz nadsyłanych próśb. Ich dystrybucja odbywa się we współpracy z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, który przekazał potrzebne artykuły między innymi do policji, straży

2 mln zł

wsparcie jakiego dotychczas udzielił Węglokoks placówkom na Śląsku

miejskich czy domów pomocy społecznej oraz placówek Caritas.

Planując konkretne zakupy **Węglokoks SA** stara się by składane zamówienia trafiały do polskich firm, które teraz borykają się ze spadkiem ilości zamówień. Takie podejście zaowocowało między innymi kontraktami z niewielkimi firmami zajmującymi się szyciem maseczek ochronnych.

Aby pomoc była skuteczna, ale też i szybka, potrzebne artykuły zamawiane są również za granicą. Ostatnio duży transport maseczek, gogli ochronnych i kombinezonów przyleciał z Chin. Przyłbice ochronne powstają natomiast w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie w uczelnianej modelarni pełną parą pracują drukarki 3D. Zakup poliwęglanu finansuje **Węglokoks SA**.



WĘGLOKOKS



Czas na nową odsłonę!

► **Ministerstwo Klimatu oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomią 15 maja nabór wniosków w zreformowanym programie „Czyste Powietrze”.**

Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste Powietrze” i prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w komunikacie prasowym powiedział, że nowy nabór ułatwi dostęp do dofinansowania wymiany nieefektywnych źródeł ciepła i termomodernizacji domów jednorodzinnych. Czekają na to jeszcze prawie trzy miliony domów w Polsce. - W uproszczenie procesu zaangażowani byli m.in. przedstawiciele rządu, samorządów, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, sektor bankowy i alarmy smogowe - wyjaśnił Piotr Woźny. Dodał, że jednocześnie Fundusz będzie przyglądał się realizacji nowej wersji programu.

Zmiany w programie

Zgodnie z nowymi zapisami w programie „Czyste Powietrze”, beneficjenci uprawnieni do podstawowego poziomu dofinansowania mogą liczyć na wsparcie do kwoty 20 tys. zł. Jeżeli inwestycja obejmuje bardziej efektywne źródło ogrzewania, czyli pompę ciepła - wtedy można dostać do 25 tys. zł, a jeśli od tego instalowane są panele fotowoltaiczne, to łączna wypłata sięgnie nawet 30 tys. zł.

Będzie można finansować przedsięwzięcia rozpoczęte do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, przy czym data ich rozpoczęcia nie może być wcześniejsza niż 15 maja br. Zmieniona wersja programu umożliwi także wsparcie inwestycji już zakończonych.

„Czyste Powietrze” na gov.pl

Czas pandemii koronawirusa NFOŚiGW wykorzystał na testowanie - wraz z wojewódzkimi funduszami, bankami i alarmami smogowymi - nowego formularza wniosku do „Czystego Powietrza”. Przewidziano możliwość łączenia dofinansowania z dofinansowaniem z gminnych programów ograniczania niskiej emisji.

W maju, jeszcze przed uruchomieniem naboru do „Czy-

stego Powietrza” na nowych zasadach, na rządowym portalu gov.pl pojawi się podstrona dedykowana programowi. W pierwszej fazie wnioskodawcy znajdą tam linki do generatorów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, a następnie - z końcem maja - planuje się ogólnopolską odsłonę e-wniosków na gov.pl.

Przepisy umożliwiające wsparcie najuboższych

Przedmiotem prac są także zmiany legislacyjne, które umożliwią wsparcie mniej zamożnych gospodarstw domowych. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu otrzymała do zaopiniowania pro-

jekt ustawy przewidującej wydawanie przez samorządy gminne zaświadczeń potwierdzających prawo gorzej sytuowanych gospodarstw domowych do otrzymania w programie dofinansowania o zwiększonej intensywności. Na wprowadzenie tego rozwiązania potrzebna jest jeszcze zgoda Sejmu.

Do podwyższonego poziomu dofinansowania - do 37 tys. zł -

uprawnieni będą ci o przeciętnym dochodzie na jedną osobę w gospodarstwie domowym nieprzekraczającym 1 400 zł (gospodarstwa wieloosobowe) lub 1 960 zł (gospodarstwa jednoosobowe).

Sektor bankowy docenił zmiany w „Czystym Powietrze”. Uproszczenie formularza wniosku i sposobu aplikowania o środki, ma dać możliwość sektoro-

wi bankowemu możliwość efektywnego włączenia się do programu. - Dlatego dzisiaj, 30 kwietnia, NFOŚiGW oraz Związek Banków Polskich podpisał porozumienie, które docelowo pozwoli beneficjentom na występowanie przez banki z wnioskiem o dotację na częściową spłatę kapitału kredytu. Dla wprowadzenia takiej możliwości potrzebne jest jeszcze wypracowanie do końca maja szczegółów technicznych procedur gwarantujących klientom pełną obsługę wniosków o dofinansowanie i kredytów - czytamy w komunikacie resortu.

PGNiG partnerem „Czystego Powietrza”

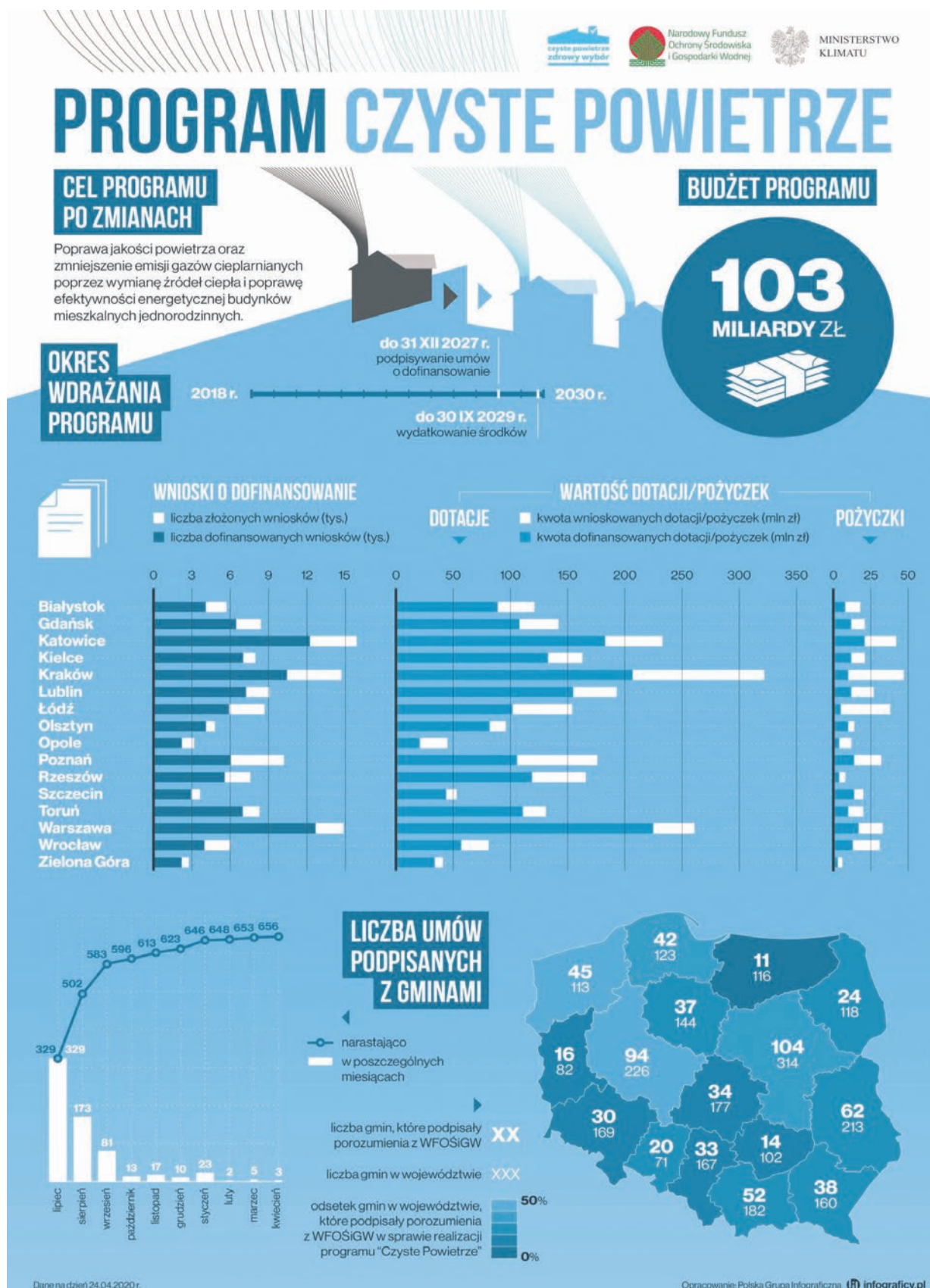
Wraz z uruchomieniem naboru na nowych zasadach, czyli od 15 maja, w program „Czyste Powietrze” zaangażowane będzie także Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, z którym NFOŚiGW podpisał w styczniu tego roku porozumienie o współpracy. Ma to umożliwić szybszą weryfikację dostępności sieci gazowej dla konkretnej nieruchomości, której właściciel składa wniosek o dofinansowanie w „Czystym Powietrze”.

- Zgodnie z danymi PGNiG ok. 400.000 polskich domów jednorodzinnych podłączonych do sieci gazowej korzysta z gazu jedynie dla potrzeb przygotowywania posiłków, a nie dla potrzeb ogrzewania. To powoduje, że NFOŚiGW i PGNiG są dla siebie naturalnymi partnerami we wdrażaniu programu „Czyste Powietrze” i będą wspólnie działać na rzecz wymiany przestarzałych kopciuchów zainstalowanych w wielu z tych domów - czytamy w komunikacie.

103 mld zł na walkę ze smogiem

Celem programu „Czyste Powietrze” - z budżetem 103 mld zł na lata 2018-2029 - jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych przez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Do 24 kwietnia 2020 r. złożono 131 623 wnioski o dofinansowanie, na łączną kwotę ok. 2,8 mld zł.

Źródło: Ministerstwo Klimatu





Utylizacja zużytych ubrań sporym wyzwaniem

Fundusz pomaga

► **Każdego dnia oddziały zakaźne i szpitale jednoimienne zużywają do tysiąca kombinezonów ochronnych do tego dochodzi tysiące maseczek, rękawic, które muszą być natychmiast niszczone w specjalnych zakładach utylizacji materiałów medycznych i niebezpiecznych.**



- Pracownicy służby zdrowia, szpitale stykają się bezpośrednio z osobami zarażonymi, stąd utylizacja, bezpieczna utylizacja jest tak potrzebna i ważna. I jest do tego kosztowna. Koszty utylizacji niebezpiecznych odpadów w czasie epidemii koronawirusa zwiększyły się wielokrotnie i są znaczącym obciążeniem dla szpitali - mówi w Panoramie TVP2 Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W tej niezwyklej sytuacji 16 Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczyło na pomoc w utylizacji materiałów medycznych ponad 3,27 mln złotych. Pieniądze te trafią do 50 szpitali na zagospodarowanie zużytych ubrań, wykorzystywanych przez lekarzy, ratowników i personel medyczny podczas opieki nad chorymi na koronawirusa. Inicjatywa realizowana jest pod patronatem Ministerstwa Klimatu i Agencji Rezerw Materiałowych.

- Wszyscy jesteśmy bardzo wdzięczni Medykom, którzy codziennie wykonują ogromną pracę, opiekując się chorymi na COVID-19, niejednokrotnie narażając własne zdrowie i życie. Bezpieczne zagospodarowanie zużytych ubrań ochronnych i maseczek, wykorzystywanych przez personel medyczny, jest bardzo istotnym zadaniem, którego bieżąca realizacja wymaga wsparcia - mówi minister klimatu Michał Kurtyka.

Aż milion złotych przekaże na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Środki zostaną przeznaczone na zbiórkę, transport i unieszkodliwianie odpadów medycznych o właściwościach zakaźnych, powstających w związku z przeciwdziałaniem COVID-19.

Pieniądze otrzymają placówki medyczne, w których zorganizowano oddziały zakaźne i obserwacyjno-zakaźne z terenu województwa śląskiego, znajdujące się w wykazie placówek wskazanych przez Wojewodę Śląskiego Jarosława Wierczorka.

Pomimo pandemii dbajmy o środowisko

Problemem pozostają też maseczki i rękawiczki, które na co dzień używają miliony Polaków. Internet załaził wręcz lawina zdjęć unoszonych przez wiatr jednorazowych rękawiczek. Lekarze, ekolodzy



TOMASZ BEDNAREK,
prezes WFOŚiGW w Katowicach:

- To trudny czas dla nas wszystkich. Służba zdrowia, która walczy z pandemią koronawirusa, sama musi być teraz szczególnie chroniona. Dlatego podjęliśmy decyzję o przekazaniu 1 mln zł na pomoc szpitalom w województwie śląskim, walczącym ze skutkami COVID-19

i pracownicy apelują o rozwagę i rozsądek. Jednocześnie przypominają, jak należy postępować.

Maseczki i rękawiczki jednorazowe należy wyrzucać do odpadów zmieszanych. Musimy zrobić to tak, by wiatr je nie rozniósł po okolicy. Dlatego przed sklepami powinny znaleźć się specjalne pojemniki, byśmy mogli je do nich wrzucić, po zrobieniu zakupów.

Natomiast maseczki wielokrotnego użytku prać w temperaturze minimum 60 stopni i prasować.

Pierwsza farma TAURONA na terenach przemysłowych

► Pierwsza farma fotowoltaiczna TAURONA o mocy 5 MW powstanie w Jaworznie na terenach, na których w przeszłości zlokalizowana była Elektrownia Jaworzno I. Projekt będzie współfinansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Podpisana w Katowicach przez TAURON Wytwarzanie i WFOŚiGW w Katowicach umowa zakłada udzielenie pożyczki preferencyjnej na budowę farmy fotowoltaicznej z możliwością umorzenia do 3 mln zł. Po spełnieniu warunków umowy, TAURON Wytwarzanie będzie mógł wykorzystać umorzoną kwotę na sfinansowanie kolejnej proekologicznej inwestycji.

Obecnie na terenie inwestycji trwają prace projektowe. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest jeszcze w tym roku.

Program TAURON PV to program budowy instalacji fotowoltaicznych na terenach Grupy TAURON o łącznej mocy 75-150 MWp. Obejmuje on pięć lokalizacji o różnym stopniu zaawansowania i mocy. Inwestycje są rozwijane na terenach zrehabilitowanych lub wymagających rekultywacji wskutek długotrwałej działalności przemysłowej - są to głównie tereny po byłych elektrowniach lub składowiskach odpadów paleniskowych. Dzięki programowi, tym miejscom będzie można przywrócić ponownie funkcje gospodarcze.

Aktualnie Grupa prowadzi zarówno projekty zakupu inwestycji OZE o różnej dojrzałości (planowanie, realizacja, eksploatacja), a także realizuje własne przedsięwzięcia.



ADAMA LEWANDOWSKI,
zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że swoją szansę w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii pozyskiwania energii dostrzegają również duże firmy energetyczne, takie jak TAURON. Konieczność poszukiwania alternatywnych źródeł energii to nasza przyszłość.



Jest czas do końca maja

Fundusz kolejny raz przesunął termin składania wniosków na konkurs „Zielona Pracownia Projekt2020”. Teraz samorządowcy mają czas na składanie wniosków aż do 29 maja.

Przypomnijmy, że konkurs „Zielona Pracownia2020” skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego. Celem konkursu „Zielona Pracownia2020” jest dofinansowanie w formie dotacji najlepszych wniosków dotyczących utworzenia



zielonej pracowni. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 30.000 zł.

Zielone czeki w sierpniu

Także w przypadku konkursu „Zielone czeki” Fundusz wydłużyć czas składania wniosków, aby wszyscy, którzy chcą, mogli zdążyć wziąć w nim udział. Teraz jest na to czas aż do 31 sierpnia 2020 roku. Zmianie ulega również termin ogłoszenia listy laureatów na wrzesień 2020 roku. Ponadto Funduszu przypomina, że od tej edycji w konkursie mogą wziąć udział już nie tylko osoby fizyczne, ale również gminy, jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa oraz organizacje pozarządowe. Nagrody zostaną przyznane w tym roku w pięciu kategoriach:



- Walka ze smogiem i niską emisją - najaktywniejsza gmina roku,
 - Inwestycja proekologiczna,
 - Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej.
- Laureaci otrzymają „Zielone czeki” o wartości (w zależności od kategorii) od 10 do 25 tys. zł oraz statuetki i dyplomy honorowe. Zgłoszenia do konkursu wraz z wnioskiem i uzasadnieniem można przesłać listem poleconym, kurierem bądź dostarczyć osobiście do WFOŚiGW w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 19.

- Ekologiczna osobowość roku,
- Ekogmina roku



Miska WC DEANTE PEONIA ZERO
+ deska slim wolnoopadająca

689,00 zł

Miska WC ROCA NEXO RIMLESS
+ deska slim wolnoopadająca

745,00 zł

Miska WC ROCA MERIDIAN RIMLESS
+ deska slim wolnoopadająca

750,00 zł

Miska WC ROCA GAP RIMLESS
+ deska slim wolnoopadająca

849,00 zł



Kabina Jasmin półokrągła szkło transparentne
z powłoką 90cm + brodzik
półokrągły akrylowy 90cm

999,00 zł

**PLANUJESZ ODŚWIEŻENIE
ALTANY LUB WIATY GARAŻOWEJ?
TO MOŻE SIĘ PRZYDAĆ!**



**IMPREGNAT
DREWNOSTYL
Z WOSKIEM 5L**

39.90 zł



**IMPREGNAT
DREWNOCHRON 9L**

148.00 zł



**PŁYTKI - SHOWROOM ŁAZIENEK - TAPETY - ROLETY
FARBY - NARZĘDZIA - PORADY PROJEKTANTA WNĘTRZ**

Podane ceny nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu art 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

Studio Kurpas
Łaziska Górne ul. Wąska 9

Z awansami i bez spadków

► **W okresie gdy rozgrywki I Ligi Śląskiej siatkarek i siatkarzy wkraczały w decydującą fazę rundy zasadniczej, pandemia koronawirusa powiedziała stop!**

Kilka tygodni później Zarząd Śląskiego Związku Piłki Siatkowej podjął uchwałę o zakończeniu sezonu 2019/2020 w województwie śląskim z następującymi konsekwencjami:

Rozgrywki męskie:

1. Z I ligi śląskiej mężczyzn do II ligi centralnej awansuje jeden zespół.
2. Z I ligi śląskiej mężczyzn nikt nie spada.
3. Do I ligi śląskiej mężczyzn awansują dwa zespoły z II ligi śląskiej, zgodnie z tabelą na dzień 7 marca tj. po zakończeniu wszystkich spotkań pierwszej rundy rozgrywek.

W sezonie 2020/2021 I liga śląska mężczyzn będzie liczyć 12 zespołów.

Rozgrywki żeńskie:

1. Z I ligi śląskiej kobiet do II ligi centralnej awansuje jeden zespół.
2. Z I ligi śląskiej kobiet nikt nie spada.
3. Do I ligi śląskiej kobiet awansują cztery zespoły z II ligi śląskiej, zgodnie z tabelą na dzień 7 marca.

W sezonie 2020/2021 I liga śląska kobiet będzie liczyć 15 zespołów (w przypadku braku awansu do II ligi centralnej, I liga śląska będzie liczyć 16 zespołów). Zespoły zostaną podzielone terytorialnie na 2 grupy. Od sezonu 2021/2022 I liga śląska kobiet będzie liczyć 12 zespołów.

Dla drużyn powiatu mikołowskiego decyzja ta jest o tyle istotna, że występowały w niej trzy drużyny: w lidze męskiej UKS Trójka Mikołów, a w żeńskiej - Polonia Łaziska i Burza MOSiR Mikołów. W tej sytuacji w lidze pań rozgrywki zakończyły się sukcesem SMS-u PZPS III Szczyrk. Trzecie miejsce zajęła Polonia Łaziska, a dziesiąte - Burza Borowa Wies. Ponieważ zgodnie z regulaminem rozgrywek, SMS Szczyrk nie może awansować do wyższej klasy rozgrywek, kwalifikację tę wywalczyła drużyna UKS-u Sokół 43 Katowice. W lidze panów zwyciężył KS Volley Miasteczko Śląskie, a „Trójka” uplasowała się na trzecim miejscu. O ile sprawa tabeli końcowej jest jasna, to sprawa awansu do II ligi nie jest zakończona, gdyż być może zwycięskie zespoły nie będą chciały (najczęściej z przyczyn finansowych) grać w rozgrywkach centralnych. W tej sytuacji szansa na wykorzystanie



wolnego miejsca przechodzi na kolejną drużynę. W takim przypadku wolę gry w drugiej lidze wyraża Polonia.

O wypowiedzi na temat tego nietypowego zakończenia sezonu zapytaliśmy szkoleniowców Polonii, Burzy i Trójki.

Krzysztof Waligórski, Polonia Łaziska: Rozgrywki przerwano w momencie, gdy byliśmy na fali wznoszącej. 15 zwycięstw w rzędu pozwoliło nam nabrać pewności w sobie w kolejnych odsłonach. Przed sezonem planowaliśmy wejść

do play-offu i przejść jego dwie rundy. W trakcie rozgrywek nastąpiła weryfikacja w górę i przymierzaliśmy się do awansu do II ligi. Stało się, jak się stało, skończyliśmy na trzecim miejscu, ale nadal zgłaszamy akces do gry na szczeblu centralnym. Wprawdzie na dziś drugoligowcem może się czuć Sokół Katowice, ale tu i ówdzie słychać głosy, że niektóre zespoły nie będą w stanie udźwignąć ciężaru gry w rozgrywkach centralnych. W tej sytuacji czekamy!

Luiza Skiba, Burza MOSiR Mikołów: Dla nas rozgrywki zakończyły się bez przetasowań. Młody, przebudowany zespół walczył o pozostanie w II Lidze Śląskiej i zdobywał doświadczenie. Dziś wiemy, że w tej klasie rozgrywkowej zostajemy i nie będziemy nowicjuszkami. Większość zawodniczek schodek z zespołu młodzieżowego do senierek już pokonała i w kolejnym sezonie powinno być łatwiej. Na temat przyszłości nie chcę się jednak wypowiadać, bo na dziś jest to znak zapytania.

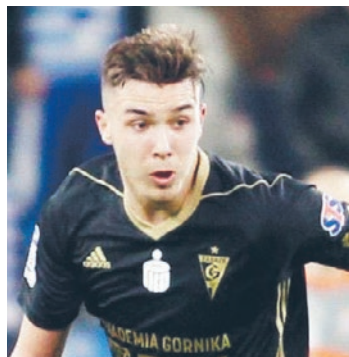
Konrad Nieboj, UKS Trójka Mikołów: Rozgrywki skończyły się przed czasem i z tego powodu czujemy niedosyt. Liczyliśmy, że naszą ligę skończymy na drugim miejscu i było to w zasięgu ręki, a ponadto czuliśmy, że możemy powalczyć o drugą ligę. Tymczasem turniejów barażowych nie będzie, a Miasteczko Śląskie zapewne ze swojej szansy skorzysta, jakkolwiek dochodzą do nas sygnały z Polski, kto w przyszłym sezonie zechce grać w drugiej lidze. My godzimy się z decyzjami podjętymi przez Zarząd Śląskiego Związku Piłki Siatkowej i na swoją szansę będziemy musieli poczekać, podobnie jak na informację, kiedy będzie można wrócić do treningu. Zdrowie jest najważniejsze!

Życie bez sportu

► **Trening sportowy, to skomplikowany proces na drodze budowania formy sportowej. Okresy treningowe, makrocykle, mikrocykle, objętości i obciążenia, to tylko część tego, co trzeba zrobić, by stanąć do rywalizacji w optymalnej formie sportowej. Formie, którą bardzo łatwo można stracić, a jeszcze trudniej odbudować. Z takimi problemami borykają się teraz sportowcy, którym pandemia zafundowała niespodziewane wakacje. Jak sobie z tymi problemami radzą, zapytaliśmy naszych laureatów Sportowych Osobowości Roku „Ziemi Mikołowskiej”, startujących w różnych dyscyplinach sportowych.**

PRZEMYSŁAW WIŚNIEWSKI - ekstraklasa piłki nożnej, Górnik Zabrze:

Codziennosc bez treningu dla mnie, to jak dla ryby staw z niewielką ilością mętnej wody. W momencie zawieszenia rozgrywek i treningów, nastąpiły ciężkie dni. Oczywiście, nie jest tak, że jestem zupełnie odizolowany od ruchu, gdyż przez cały czas trenuję indywidualnie w domu. Klub wyposażył nas w sprzęt do ćwiczeń stacjonarnych, od sztabu trenerskiego dostaję rozpisane treningi i staram się podtrzymać sportową formę. W momencie, kiedy można było wrócić do lasów i parków, zwiększyła się możliwość treningu, ale tylko indywidualnego. Dobrze, że w pobliżu mam boisko, więc utrzymuję tzw. „kontakt z piłką”. Praktycznie, to mam długie wakacje, tyle, że w domu i z indywidualnym treningiem. Powrót



do równowagi zapewne trochę potrwa. Są przymiarki do wznowienia rozgrywek i jest to 30 maja. Kiedy wrócimy do grupowego treningu - nie wiem. Żeby można choć coś robić w małych grupkach, to byłoby już inaczej. Jakby na to jednak nie patrzeć, to ponad dwumiesięczny rozbrat z piłką, na pewno odbije się na naszej formie.

KRZYSZTOF GERSOK - IV liga piłki nożnej, Polonia Łaziska:

Wszystko stanęło na głowie. Przygotowaliśmy się od grudnia do marca, mieliśmy rozpocząć rundę wiosenną i wszystko stanęło. Skończyły się treningi, mecze, spotkania z kolegami z drużyny. Każdy

z nas stara się podtrzymać formę, a raczej sprawność, trenując indywidualnie. Mnie jest o tyle łatwiej, że pracuję na obiekcie



sportowym, który jest zamknięty, więc mam możliwość przynajmniej pobiegania. Siłę „robię” w domu. A gdzie piłka? Tak mnie jak i kolegom brakuje nie tylko treningu, ale przede wszystkim gry. A ponadto szatni i jej atmosfery. Wiosną raczej nie zagramy, więc dla zespołów z niższych klas rozgrywkowych strata formy nie będzie aż tak bolesna. Jednak powrót do treningów, szczególnie dla zawodników młodszych, może być mentalnie utrudniony. A „głód piłki” rośnie! I powie to każdy piłkarz.

ZUZANNA MAMOK - dalekowschodnie sztuki walki, Wojownik Wyrzy:

Treningów klubowych nie mamy i tego bardzo mi brakuje. Przyzwyczajona byłam do ustalonego rytmu i reżimu treningowego, który został zachwany. Nie odbyły



się również zaplanowane zawody, co jest ogromną stratą, gdyż każdy start i konfrontacja z rywalami jest wyznacznikiem postępu. Oczywiście, nie jest tak, że nic nie robię, gdyż staram się ćwiczyć indywidualnie, dodając do tego sporty uzupełniające. Uwielbiam jeździć na rolkach, ale to na pewno nie wystarczy. Ponadto trening bez trenera w mojej dyscyplinie sportu jest namiastką treningu. Nie mam wzorca, który nauczyłby mnie czegoś nowego, nie ma kto poprawiać błędów podczas ćwiczeń i nie ma partnera do ćwiczeń. Mam nadzieję, że uda się w miarę szybko powrócić do normalnych zajęć.

DARIA MENDECKA - biegaczka, MOSiR Łaziska:

Pierwszy start w tym roku zaplanowałam na marzec i nie wystartowałam. Jaka była moja forma - nie wiem. Ćwiczyłam w domu, kiedy odblokowano wstęp do la-



su - wróciłam do ćwiczeń biegowych, ale generalnie sytuacja jest nieciekawa. Uciekły mi trzy starty i nie wiadomo, kiedy wystartuję. Z jednej strony daje to organizmowi trochę oddechu, ale chciałabym już pobiegać z innymi i porywalizować. Brak możliwości startów osłabia nieco motywację do treningu i to trzeba w sobie przełamywać. Jeśli imprezy biegowe wrócą „do życia” jesienią, to pewnie każdy weekend będzie weekendem startowym. Czekam z niecierpliwością na dzień, w którym stanę na linii startu...

MAŁGORZATA RENCZ - biegaczka, Orzesze:

Zaczęłam rok startem w chorzowskim „Cyborgu”, gdzie byłam druga w „open” pań, potem w „City Trail”, którego nie dokończono, ale zostałam sklasyfikowana na szóstym miejscu w „open” pań i się



skończyło. Ponieważ nigdy nie chodziłam na siłownię, tylko ćwiczyłam w domu, więc w tym zakresie nic się nie zmieniło. Jako że mieszkam na uboczu, również biegałam. Za domem mam pola i łąki, więc moją bieżnię była miedza. Nikogo nie narażałam, jako że spotykałam, co najwyżej pasące się na łące sarenki. Kiedy „otwarto” lasy - wyszłam na „ulicę” i biegam już po lepszych duktach. Niestety, z kalendarza „wypadły” wszystkie imprezy majowe i prawdopodobnie czerwcowe. Miałam biegać maraton w Krakowie, ale go odwołano. Przebiegłam go „zastępczo”, podczas treningu w ostatnią niedzielę kwietnia w parku chorzowskim. Generalnie odczuwam już tęsknotę za rywalizacją i spotkaniami z przyjaciółmi z biegowych tras. Niestety, nie pozostaje nic innego jak robić to, co robię i czekać na lepsze dni.

SEBASTIAN BOJDOŁ - automobilizm, Mikołów:

Od 8 marca imprezy automobilowe „stanęły”. Nie trenujemy, nie ścigamy się. W zastępstwie pozostał trening na symulatorze komputerowym, oglądanie



i analiza nagranych wyścigów, analizy zapisów przejechanych i planowanych tras. No i dbałość o kondycję fizyczną, też w domowych warunkach. Na dziś trudno powiedzieć, kiedy wrócimy na trasy, jako że nawet niewielkiej imprezie motoryzacyjnej bierze udział więcej niż 50 osób, a o takich imprezach na razie się nie mówi. Stoimy i czekamy...

ZOFIA STAWARSKA - I liga słuńska siatkówki, Polonia Łaziska:

Nam przerwano i zakończono rozgrywki na finiszu rundy zasadniczej, więc strata formy nie jest aż tak bolesna. Dla podtrzy-



mania sprawności trenuję indywidualnie w domu, ogródku, ale o piłce i odbijaniu choćby w parach nie ma mowy. Nie wiadomo, kiedy wrócimy na halę i kto wie, czy nie będzie to dopiero okres przygotowawczy do następnego sezonu.

Tadeusz Piątkowski

Zamrożona rekreacja

Wiosną wielu z nas przypomina sobie o aktywności ruchowej i rekreacji, stąd też zaludniają się wszelkiego rodzaju obiekty przystosowane do ćwiczeń. Ożywają korty, „Orliki”, siłownie, „ścieżki zdrowia”, a weekendy wypełnione są imprezami sportowo - rekreacyjnymi. W tym roku jest inaczej. Obiekty straszą pustkami, a o imprezach biegowych, rowerowych czy turystycznych, póki co - możemy zapomnieć. O tej nienormalnej sytuacji rozmawiamy z odpowiedzialnymi za „działkę” sportowo - rekreacyjną, dyrektorami MOSiR-ów w Mikołowa i Łaziskach Górnych oraz animatorem sportu

i rekreacji w Orzeszu, Prezesem Fundacji „Aktywni”.

Dyrektor MOSiR Łaziska Górna, Joanna PASIERBEK-KONIECZNY:

Epidemia zdezorganizowała naszą pracę od zamknięcia szkół. Zamknięto obiekty, zawiesiliśmy działalność sekcji i nastąpiła cisza. Liczymy na to, że sezon się rozpocznie, wykorzystując czas na prace porządkowe oraz remontowe na naszych obiektach. Boiska są już przygotowane, korty gotowe, nic tylko grać. To, kiedy będzie można z nich korzystać, nie zależy jednak od nas. Niestety, zmuszeni byliśmy odwołać majowy „Bieg Kalei”, czerwcowy festyn stoi pod znakiem zapytania, odwołane są też wszel-

kiego rodzaju „drobne” imprezy. Staramy się utrzymać kontakty z bywalcami naszych obiektów czy uczestnikami sekcji poprzez media społecznościowe. Organizujemy dla nich konkursy, zamieszczamy porady... „Posypały” nam się rzeczy nie tylko sportowe, co przysparza dodatkowych problemów. Nie tylko nam, ale i naszym kontrahentom. Z niecierpliwością czekamy na stopniowe „odmrażanie” działki sportowej.

Dyrektor MOSiR Mikołów, Wojciech TKACZ:

Sport nie lubi ciszy i my też. Wprawdzie się nie nudzimy, bo ten czas zamknięcia obiektów wykorzystujemy na nadrabia-

nie zaległości remontowo - kosmetycznych bez uszczerbku dla imprez i jesteśmy przygotowani na oddanie ich do użytkowania. Pilnie śledzimy decyzje „czynników odgórnych”, ale póki co w przedstawionych programach, na żadnym etapie nie ma niczego w obszarze naszej działalności. Stąd też o imprezach majowych możemy zapomnieć, Dniu Dziecka prawdopodobnie również. Dalsze imprezy typu „Lato dla aktywnych, Grand Prix w siatkówce plażowej czy uruchomienie otwartej pływalni stoją pod znakiem zapytania. Jesteśmy przygotowani, ale decyzje nie leżą w naszej gestii. Kryta pływalnia być może zostanie otwarta po wakacjach, choć chciałbym, by to było wcześniej. Co z jesiennym biegiem Biskupiaka? Prowadzimy przygotowania, ale bez nakładów finansowych. Decyzja o tym, czy się w tym roku odbędzie, zapadnie do koń-

ca czerwca. Jesteśmy gotowi do wznowienia działalności w zakresie sportu i rekreacji i nie pozostaje nam nic innego, jak czekać.

Animator sportu i rekreacji w Orzeszu, Prezes Fundacji „Aktywni”, TOMASZ MROWIEC:

Epidemia wytrąciła nam oręż z ręki. Dobrze, że udało się przeprowadzić „Zimowy Bieg Orzeski”. Dwie największe imprezy kolarskie wiosny: „Amatorskie mistrzostwa i indywidualnej jeździe na czas” oraz Maraton MTB mamy już „z głowy”. Podejrzewam, że podobnie będzie z jesiennym „Orzeskim Biegiem Ulicznym”. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale wydaje mi się, że tegoroczne masowe imprezy biegowe i kolarskie raczej się nie odbędą. Trzeba myśleć o roku 2021.

Tadeusz Piątkowski

KARBON 2

RZETELNIE, KOMPLEKSOWO I POD KLUCZ



**generalne
wykonawstwo**

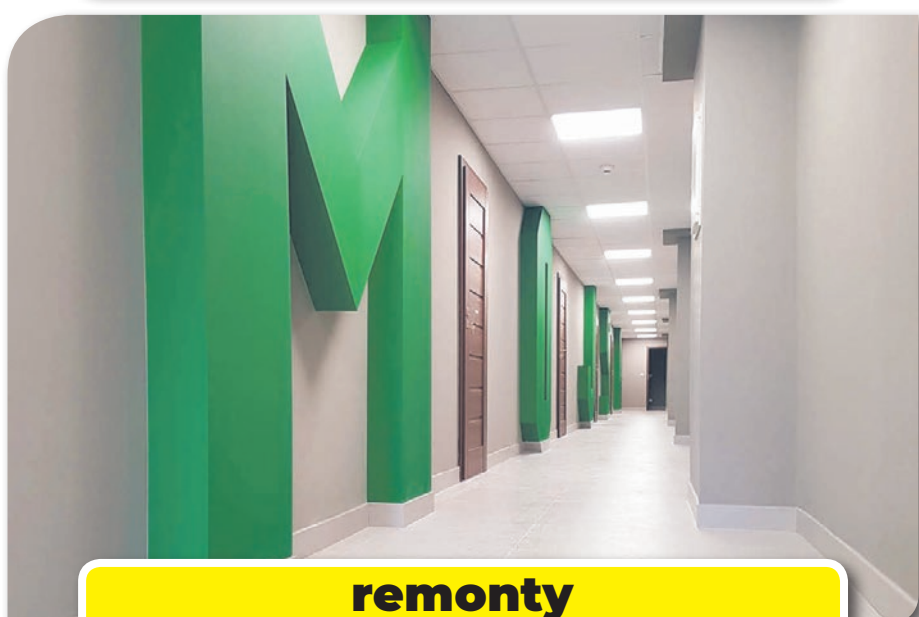


**budownictwo
przemysłowe i kubaturowe**



termomodernizacje

**FINALISTA
KONKURSU
MODERNIZACJA ROKU
I BUDOWA XXI W.**



**remonty
i wykończenia**



**nieruchomości
na sprzedaż**

Skontaktuj się z nami:
KARBON 2 Spółka z o.o.
ul. Modelarska 11a; 40-142 Katowice

tel. (+48) 32 353 60 13
www.karbon2.pl
email: karbon2@karbon2.pl